

# GŁOS KUTNOWSKI

ORGAN WK i ŁK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

WTOREK 26 WRZEŚNIA 1950 ROKU

Nr 265

Tak wygląda anglosaska „wolność” i „kultura”

## BESTIALSTWA FASZYSTÓW AMERYKAŃSKICH nie osłabiają bohaterskiego oporu ludu Korei

Drugi raport koreańskiej komisji śledczej ujawnia niesłychane zbrodnie najeźdźców

**PEKIN (PAP).** — Jak donoszą z Phejanu, utworzona niedawno przez Demokratyczny Front Ojczyzny Zjednoczenia Korei komisja śledcza do badań wyrządzonej strat i popełnionych przez agresorów amerykańskich i klikę Li Syn Mana zbrodni, opublikowała swój drugi raport. W raporcie tym czytamy:

„Zbrojni najeźdźcy amerykańscy prowadzący wojnę przeciwko narodowi koreańskiemu celem jego ujarznienia i przekształcenia jego kraju w kolonię, popełniają coraz bardziej nieludzkie zbrodnie, łamiąc brutalnie zasady prawa międzynarodowego i Kartę ONZ.

Samoloty amerykańskie dokonywały nalotów na bezbronne miasta koreańskie i zamieniały je w ruiny. Lotnicy amerykańscy bombardują i ostrzeliwują z broni pokładowej, burzą i palą domy mieszkalne, szpitale, szkoły, teatry i inne instytucje kulturalne - oświatowe, niszczą fabryki, kopalnie itp. Ludność cywilną, dostrzeżoną na ziemi, ostrzeliwują z karabinów maszynowych i oburzają bombami, mordując mężczyzn, kobiety, starców i dzieci.”

Na dowód powyższego komisja przykłada szereg faktów sprawdzonych i zbadanych, a zaszły w okresie po opublikowaniu pierwszego raportu.

W rozdziale pierwszym raportu komisja omawia fakty bombardowania przez lotnictwo amerykańskie spokojnych miast i wsi koreańskich.

Większość miast i osiedli, nie mających nie wspólnego z obiektami wojskowymi, została wskutek barbarzyńskiego bombardowania zamieniona w gruzy. Od 2 lipca począwszy amerykańskie okręty wojenne i samoloty kilkakrotnie bombardowały i ostrzeliwały osiedla rybackie w rejonie Czumin-Czina na wybrzeżu wschodnim, paląc 164 domy mieszkalne i pozostawiając ponad 1000 rodu (4.122 osoby) bez dachu nad głowami. 9 lipca bombowce amerykańskie spaliły 99 zagrodzonych i zburzyły 114 domów w rejonie Kimwon (w prowincji północny Czuczen). W dniu 6 lipca ciężkie bombowce amerykańskie obrzuciły bombami burzący i zapalającymi rejon gminy Anson w prowincji Kendzi, burząc doszczętnie lub paląc 789 domów mieszkalnych. W dniu 28 lipca na wieś Gucon (prowincja północny Kenson) samoloty amerykańskie rzuciły przeszło 70 bomb, burząc całkowicie 120 domów mieszkalnych. W okresie pomiędzy 22 a 30 lipca lotnictwo amerykańskie pięciokrotnie dokonało nalotów na wieś gminy Szon w prowincji północny Czuczen, burząc 192 domy mieszkalne. 8 sierpnia 33 bombowce amerykańskie typu „B-29” dokonały nalotu na Phejan, zrzucając na dzielnicę mieszkalną 450 bomb i burząc całkowicie 528 domów mieszkalnych. Tegoż dnia 6 krążowników amerykańskich pod osłoną dwóch samolotów ostrzeliwało z dział powiatowe miasto Dongon w prowincji południowy Hangen i zburzyło 26 domów mieszkalnych. W tymże dniu 6 bombowców amerykańskich bombardowało wieś Nampe i Kosan oraz osiedla Wasan i Dzinbuk w prowincji

północna Czolla, paląc i burząc 273 domy mieszkalne i silnie uszkadzając dalszych 326 domów.

Rozdział pierwszy raportu zawiera dalszą długą listę fałstów barbarzyńskiego bombardowania przez lotnictwo amerykańskie miast i wsi w Korei i burzenia dzielnic i domów mieszkalnych. Przytoczony jest m. in. fakt nalotu 60 bombowców na miasto Czuczin, na które zrzucono 1.012 bomb. Zburzonych zostało 2.826 domów mieszkalnych.

Wszystkie przytoczone w pierwszym rozdziale raportu fakty świadczą nie tylko o bestialstwie najeźdźców amerykańskich, mordujących spokojną ludność i burzących bezbronne miasta i wsie koreańskie. Rozdział drugi raportu zajmuje się faktami burzenia przez agresorów amerykańskich instytucji kulturalnych, oświatowych i społecznych. Samoloty amerykańskie — stwierdza ta część raportu — coraz częściej bombardują w sposób chaotyczny i nieludzki miasta i wsie koreańskie, nie oszczędzając szkół, szpitali, i instytucji kulturalno - oświatowych. Tak np. w dniu 15 lipca samoloty typu „B-29” zburzyły szkołę we wsi Sonden (prowincja Kendzi). W dniu 20 lipca kilkadziesiąt bombowców amerykańskich obrzuciło bombami miasto Telen (prowincja południowy Czuczen). W wyniku tego bombardowania zniszczona została szkoła inżynierska z

jej laboratoriami, pracowniami i urządzeniami naukowymi. W dniu 5 sierpnia kilka myśliwców amerykańskich ostrzeliwało miasto Kanyn w prowincji południowy Kanwon i rzuciło bomby, burząc szkołę ludową, gimnazjum handlowe i szereg innych gmachów.

W dniu 7 sierpnia 33 bombowce typu „B-29” rzuciły bomby na dzielnicę mieszkalną Phejanu, nie postępując żadnym obiektywem wojskowym. Zburzony został gmach ministerstwa rolnictwa i leśnictwa, gmachy rady okręgowej, prokuratury rejonowej, komisariatu policji, instytutu przemysłowego, dwóch drukarni, instytutu wydawniczego, centralnej polikliniki i wiele innych gmachów użyteczności publicznej. W dniu 13 sierpnia 16 samolotów amerykańskich dokonało nalotu na miejscowość Dzan w pobliżu Seulu, burząc dwie szkoły i kilka gmachów publicznych. W okresie między 21 - 25 sierpnia 7 amerykańskich okrętów wojennych ostrzeliwało miasto Sonczin na wschodnim wybrzeżu, burząc m. in. 2 szkoły. W dniu 24 sierpnia 24 bombowce amerykańskie dokonały nalotu na miasto Hynam (prowincja południowy Hangen) i rzuciły na miasto wiele bomb, burząc całkowicie fabryczną szkołę zawodową, klub fabryczny i ochronkę. Naloty amerykańskiego lotnictwa spowodowały w powiecie Juson zburzenie 7 szpitali, w powie-

cie Deusk — 2 szpitali i 13 szkół, w powiecie Enga — 6 szpitali, 16 szkół i 15 gmachów państwowych, w powiecie Czoniun — 4 szpitale i 1 szkołę, w powiecie Nonsan — 14 szpitali. W dniu 5 września bombowce amerykańskie zburzyły w Phejanie gmach wydawnictwa „Thusa”, wydawnictwo książek religijnych i szereg innych instytucji kulturalno - oświatowych, religijnych i społecznych.

(Dokończenie na str. 2)

## Piewca wolności i rewolucji

25-letni jubileusz poetyckiej pracy Władysława Broniewskiego



**WARSZAWA (PAP).** — Obchód 25-lecia twórczości Władysława BRONIEWSKIEGO zorganizowany pod protektoratem premiera Józefa Cyrankiewicza zainaugurowany został w stolicy uroczystą akademią, która odbyła się w dniu 25 bm. w Państwowym Teatrze Polskim.

W następnych dniach przewidziane są wieczory literackie w różnych zakładach pracy, przy budowie Domu PZPR, w Ubezpieczalni Społecznej i w Domu Kultury na Żoliborzu. W niektórych wieczorach literackich weźmie udział sam jubilat, w pozostałych — o twórczości Broniewskiego mówić będą jego koledzy - pisarze: T. Borowski, L. Lewin, R. Majuszewski i W. Woroszyński.

Centralny wieczór autorski Broniewskiego, przeznaczony dla robot-

ników warszawskich zakładów pracy — z udziałem poety — jubilata odbędzie się dnia 29 bm. w Państwowym Teatrze Nowym. Niezależnie od obchodu jubileuszowego w Warszawie, w całym kraju przewidzianych jest 100 wieczorów literackich, poświęconych twórczości Broniewskiego.

W skład Komitetu Honorowego Jubileuszowego Obchodu, nad którym protektorat objął premier Józef Cyrankiewicz, wchodzi: Jakub Bermań — członek Biura Politycznego Komitetu Centru, PZPR, Edward Ochab — sekretarz KC PZPR, Stefan Dybowski — minister Kultury i Sztuki, Witold Jaroński — minister Oświaty, Włodzimierz Sokołowski — wiceminister Kultury i Sztuki, Jerzy Albrecht — przewodniczący Stołecznej Rady Narodowej, Franciszek Apryas — Budowniczy Polski Ludowej, kop. Brzeszcze, Aleksander Burski — wiceprzewodniczący CRZZ, Juliusz Krajewski — prezes Zw. Pol. Art. Plastyków, Władysław Krasnowiecki — przewodniczący Zw. Zaw. Prac. Sztuki i Kultury, Leon Kruczkowski — prezes Zw. Literatów Polskich, Henryk Lukrec — prezes Zw. Dziennikarzy RP., Władysław Matwin — przewodniczący ZMP, Jerzy Putrament — sekretarz generalny Zw. Literatów Polskich, Witold Rudziński — prezes Zw. Kompozytorów Polskich, Leon Schiller — prezes SPAT i F oraz literaci: St. Ryszard Dobrowolski, Jarosław Iwaszkiewicz, Mieczysław Jastrun, Aleksander Malszewski, Leon Pasternak, Lucjan Rudnicki, Leopold Staff, Julian Tuwim, Adam Wazycki, Stanisław Wygodziński, Wiktor Woroszyński, Tadeusz Kubiak.

## Reakcyjna ustawa Mc Carrena uchwalona przez parlament Stanów Zjednoczonych

**NOWY JORK (PAP).** — Prezydent Truman złożył veto przeciwko tzw. ustawie Mc Carrena, uchwalonej przez Izbę Reprezentantów, a domagał się wprowadzenia faszystowskich metod przeciwko organizacjom i osobom postępowym w USA.

Krok Trumanu został jednak zamaskowany przez demokratyczne koła Waszyngtonu jako manewr polityczny wobec szerokiej opinii i wyborców, Truman bowiem nie czynił nie ryzykował stawiając veto, wiedząc, że Kongres na pewno projekt zatwierdzi.

Obserwatorzy polityczni przypomi-

nają, że Truman już raz uciekał się do podobnego manewru, zakładając veto przeciwko ustawie Tafta-Hartley'a. Kongres mimo veto prezydenta — ustawę zatwierdził.

W piśmie do Kongresu, Truman przyznał, że projekt ustawy jest bezprawny, uzasadnił jednak swoje veto tym, że ustawa może przysporzyć rządowi więcej kłopotów niż korzy-

ści, nie wskazał natomiast na moralną wartość tej ustawy. Po złożeniu przez Trumanu weta, Izba Reprezentantów odrzuciła je 286 głosami przeciwko 48. Również i w senacie weto zostało odrzucone 57 głosami przeciwko 10.

W taki więc sposób reakcyjna ustawa przeciwko postępowi i demokracji w USA weszła w życie.

## Bohatercy obrońcy Seulu

odpierają wszystkie ataki amerykańskich napastników

**MOSKWA (PAP).** — Agencja TASS donosi z Phejanu:

Naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło w dniu 24 września rano komunikat, stwierdzający, że oddziały Armii Ludowej toczą w dalszym ciągu zaciekle walki obronne z nieprzyjacielem. Wojska ludowe, które w rejonie Jongdungpo i w rejonie Suwon zatrzymały nieprzyjaciela, walczą zaciekle z wojskami amerykańskimi, zadając im ciężkie straty.

Oddziały Armii Ludowej, broniące Seulu, udaremniają nieprzyjacielskie próby wbić kłm w linię obronną.

W dniu 22 września oddziały obrony wybrzeża zatopiły w rejonie Pohang dwa torpedowce amerykańskie.

W dniu 23 września wojska ludowe straciły łącznie 8 samolotów amerykańskich.

Naczelne dowództwo koreańskiej Armii Ludowej ogłosiło w dniu 24 września wieczorem komunikat, stwierdzający, że na wszystkich frontach oddziały Armii Ludowej toczą w dalszym ciągu zaciekle walki z wojskami nieprzyjacielskimi.

Natarcie amerykańskich oddziałów desantowych w rejonie Inczonu

zostało zatrzymane przeciwuderzeniem jednostek Armii Ludowej.

Dnia 23 września, wspierane przez jednostki pancernie ataki poszczególnych oddziałów amerykańskich, usiłujących wdrzeć się do Seulu, — zostały odparte. Oddziały Armii Ludowej zniszczyły w tych walkach 5 czołgów nieprzyjacielskich, 4 ciężkie działa, ponad 20 dział lekkich, 30 samochodów i wiele innego sprzętu. Około tysiąca nieprzyjacielskich żołnierzy i oficerów poległo lub odniosło rany.

Lotnictwo amerykańskie zbombardowało oddziały brytyjskie

**NOWY JORK (PAP).** — Korrespondent agencji „Associated Press” donosi z frontu południowo-wschodniego w Korei, że w dniu 23 września samoloty amerykańskie zbombardowały i ostrzeliwały przez pomyłkę jednostki 27 angielskiej brygady piechoty, które poniosły znaczne straty.

## Murarze śląscy zdobywają „złotą kielnię”

**KATOWICE (PAP).** — Dzięki wspólnemu rozwojowi współzawodnictwa planu i racjonalizacji systemu prac techniczno-budowlanych oraz dzięki poważnemu obniżeniu kosztów własnych, murarze śląscy zdobyli po raz drugi „złotą kielnię”, którą wyróżnia-

nie są produkując we współzawodnictwie zjednoczenia przedsiębiorstw budowlanych.

W toku uroczystości produkującym robotnikom śląsko-dąbrowskiego zjednoczenia PPB wręczono nagrody pieniężne na ogólną sumę 360.000 zł.

## Kołochoźnicy radziecy z wrytą u górników Goście przekazują pozdrowienia od pracującego ludu Związku Radzieckiego

**WARSZAWA (PAP).** — Przebywający w Polsce radziecy kołochoźnicy zapoznają się w dalszym ciągu z pracą i osiągnięciami chłopów, robotników rolnych i przemysłowych oraz z działalnością rolniczych ośrodków naukowych, witanie wszędzie gonoć społeczeństwo polskie.

Na Dolnym Śląsku grupa radzieckich gości zwiedziła ostatnio zakłady doświadczalne hodowli roślin, szereg spółdzielni produkcyjnych, PGR-ów i zakładów przemysłowych.

Kołochoźnicy odwiedzili również górników z kopalni „Bolesław Chrobry”. Spotkanie to było gorącą manifestacją górników i chłopów z okolicznych wiosek na rzecz przyjaźni polsko - radzieckiej. Przemó-

wienia gości, którzy przekazali górnikom i chłopom serdeczne pozdrowienia od ludu pracującego Związku Radzieckiego, przerywane były wielokrotnie skandowanymi okrzykami „Stalin — Bierut — Pokój”.

## Kraków w hołdzie Stefanowi Jaraczowi

**KRAKÓW (PAP).** — Kraków uczcił w dniu 24 bm. piątą rocznicę śmierci Stefana Jaracza, wielkiego artysty - społecznika, chłopięcego syna na ziemi krakowskiej, odsonieciem tablicy wmurowanej w ścianę domu przy ul. Krowoderskiej, gdzie w roku 1904 Jaracz stawiał pierwsze kroki aktorskie w mieszczącym się tam wówczas Teatrze Ludowym.

## Bezprawna decyzja Komisji Mandatowej ONZ

stanowi pogwałcenie suwerennych praw narodu chińskiego

Protest delegata radzieckiego — J. Malika przeciw dopuszczeniu przedstawicieli klikki kuomintangowskiej do obrad Zgromadzenia Ogólnego

**NOWY JORK (PAP).** — W sobotę 23 września odbyło się kolejne posiedzenie plenarne Zgromadzenia Narodów Zjednoczonych.

Przewodniczący Komisji Mandatowej delegat belgijski Nisseau odczytał sprawozdanie komisji. Mówiąc o mandatach przedstawicieli klikki kuomintangowskiej Nisseau zaznaczył, że delegacja radziecka wysunęła wniosek uznania mandatów delegacji kuomintangowskiej za nieważne. Komisja — powiedział Nisseau — odrzuciła wniosek radziecki 6 głosami przeciwko 2 przy wstrzymaniu się od głosu reszty członków Komisji i postanowiła dopuścić przedstawiciela Kuomintangu do obrad na prawach równych z innymi delegatami dopóki nie zajdą żadne zmiany. Nisseau oznajmił Zgromadzeniu NZ, że delegacja radziecka określiła te decyzje Komisji Mandatowej jako niesłuszną i bezprawną.

Po odczytaniu sprawozdania przez delegata Belgii delegat radziecki Malik złożył protest przeciwko decyzji Komisji Mandatowej, uznającej pełnomocnictwa delegatów klikki kuomintangowskiej. Komisja Mandatowa — powiedział Malik — uznaje pełnomocnictwa grupy kuomintangowskiej, która uznurpuje prawa delegacji chińskiej,

lecz nie reprezentuje Chin. Komisja nie zwróciła pod uwagę sytuacji w Chinach i okoliczności, które uniemożliwiają wszystkie mandaty wydane przez reżim Czang Kaj-szeka, nie reprezentujący Chin. Związek Radziecki uważa decyzję Komisji Mandatowej za decyzję niesłuszną i bezprawną i stwierdza, że mandaty kuomintangowskie są nieważne. W konkluzji Malik oświadczył, że delegacja Związku Radzieckiego będzie głosowała przeciwko zatwierdzeniu sprawozdania Komisji Mandatowej.

Delegat republiki Chile Santa-Cruz usiłował bronić decyzji Komisji Mandatowej.

Delegat Polski Drohojowski odpowiedział delegatowi Chile, podkreślając, że Komisja Mandatowa spełnia zasadniczo ważne obowiązki, lecz tym razem obowiązków swych nie spełniła. Nie spełniła ona swych obowiązków dlatego, że uznała za „mandaty” to, co napisali sami dla siebie ludzie nie reprezentujący nikogo. Delegat Polski wezwał Zgromadzenie NZ do odrzucenia sprawozdania Komisji Mandatowej.

Delegat Białoruskiej Socjalistycznej Republiki Radzieckiej Skorobogaty również wezwał Zgromadzenie do odrzucenia sprawozdania Ko-

misji Mandatowej. Podkreślił on, że Komisja Mandatowa pogwałciła suwerenne prawa narodu chińskiego i dopuściła się obrzydliwego nadużycia.

Delegat klikki kuomintangowskiej Tsiang Tin-fu wygłosił przemówienie, w którym usiłował odeprzeć argumenty przedstawicieli Polski, Republiki Białoruskiej i Związku Radzieckiego.

Następnie puszczone zostały w ruch amerykańskie „maszyny do głosowania”. Na wniosek przewodniczącego Zgromadzenia, Entezam zaproponował przeprowadzenie głosowania nad wnioskiem radzieckim, domagającym się uznania mandatów przedstawicieli Kuomintangu za nieważne.

Za wnioskiem radzieckim padło 6 głosów, przeciwko 41, a trzy delegacje wstrzymały się od głosu.

Zgromadzenie przeprowadziło drugie głosowanie, w którym 41 głosami przeciwko 5 przy jednym delegacie wstrzymującym się od głosu zatwierdziła sprawozdanie Komisji Mandatowej.

Następnie Zgromadzenie podjęło na nowo debatę ogólną.

Przedstawiciel Holandii Stikker poparł wszystkie wnioski amerykańskie, utrzymując swe przemówienie w tonie, wzorowanym jak najdokładniej na przemówieniu delegata USA Achesona.

Następny mówca, delegat Belgii van Zeeland stwierdził, że przedstawiciel Związku Radzieckiego Wyszyski zwrócił się do Zgromadzenia NZ z przekonującym apelem, proponując wspólną politykę rozbrojenia i wspólny wysiłek wielkich mocarstw, zmierzających do obrony pokoju.

Większą jednakże część swego przemówienia van Zeeland poświęcił próbie usprawiedliwienia poparcia udzielanego przez Belgię pozycjom amerykańskim. Popierając propozycje amerykańskie van Zeeland przyznał jednocześnie, że nie można nie uznać słuszności oświadczenia Wyszyskiego na temat decydującej roli wielkich mocarstw w dziele zabezpieczenia pokoju.

Po przemówieniu van Zeelanda posiedzenie zostało zamknięte, a następnie posiedzenie plenarne Zgromadzenie NZ wyznaczone na poniedziałek 25 września.

## Spółeczeństwo polskie manifestuje swą solidarność z ofiarami barbarzyństwa amerykańskiego w Korei

**WARSZAWA (PAP).** — Wzmoc-

nię prac, ofiarami pieniężnymi na rzecz ofiar barbarzyńskiego bombardowania lotnictwa amerykańskiego oraz tysiącami protestów manifestuje ludność miast i wsi polskich swoją solidarność z bohaterskim ludem Korei.

**MŁODZIEŻOWE BRIGADY WZMAGAJĄ SWÓJ WKŁAD W DZIEŁO POKOJU**

Pod hasłem pomocy dla walczącej Korei praca ZMP-owskie ochotnicze brigady przy budowie Nowej Huty.

ZMP-owcy 41 brigady z Siepca da li ponadplanową produkcję wartości ek. 770 tys. złotych, przy czym trzech członków tej brigady — Smyków,

Jabłoński i Malendowski osiągnęli 250 proc. normy.

Młodzieżowe brigady produkcyjne w zakładach w Oświęcimiu, ze Stasz. czykiem, Kornasim i Lipowskim na czele, pragnąc wyrazić swą solidarność z milijonem pokój ludem Korei skróciły czas wykonania zadań produkcyjnych.

**ROBOTNICZY LEGNICY ZEBRALI BLISKO 1,5 MILIONA ŻŁ. DLA LUDNOŚCI KOREI**

Robotnicy legnickich zakładów pracy zebrali na pomoc dla ofiar barbarzyńskiego nalotów lotnictwa amerykańskiego w Korei 1.450.000 zł.

Wśród ofiarodawców wyróżnili się robotnicy legnickich zakładów przemysłowych dziewiarskiego, PGR oraz spółdzielni „Jedność” i „Model”.

**UCHWAŁA PROTESTACYJNA ZWIĄZKÓWCÓW ZIELONOGÓRSKICH.**

Uczestnicy pierwszej wojewódzkiej konferencji zw. zaw. w Zielonej Górze uchwalił rezolucję, w której wyrażają swoje oburzenie z powodu agresji zbrodniczej amerykańskich na Korei: „Masowe rozstrzelania więźniów politycznych i barbarzyń-

# Apel załogi huty „Pokój”

## o godne uczczenie Wielkiej Rewolucji i II Kongresu Pokoju

mobilizuje całą polską klasę robotniczą do nowych wspaniałych osiągnięć produkcyjnych

O godz. 13.30 na placu przed piernem Nr 7 w hali Wydziału Konstruktoryjnego i na walcowni zebrała się załoga huty „Pokój”, by przyjąć nowe wielkie zobowiązania produkcyjne, ku czci 33 rocznicy Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej i ku czci II Światowego Kongresu Pokoju dla tysięcy ton ponadplanowej produkcji.

Nie jest dziełem przypadku, że właśnie załoga huty „POKOJ” rzuciła po tejże wezwaniu do polskiej klasy robotniczej, by Rewolucje — która Polsce przyniosła wolność i która za początkowała nową erę dla ludzkości — erę socjalizmu — uczcić wzmocnioną pracą. Pracownicy huty „Pokój” znają się ze swą ofiarnością, z zapalem i z entuzjazmem, z wysokiego uświadomienia politycznego. Załoga huty „Pokój” przedterminowo wykonała Plan 3-letni, przekracza miesięczne plany produkcyjne. Załoga huty „Pokój” zadrżała cała Polskę swoją brnącą szturmowa, która przyczyniła się do przekroczenia planu produkcyjnego na wielkich piecach. Załoga huty „Pokój” zwyciężyła we współpracy z innymi załogami, jak najszybciej przeprowadzanie remontu suwnicy, z załogi huty „Pokój” wywodzą się znani przodownicy pracy jak Herbert Badura, Czesław Eisebach i wielu, wielu innych.

Czołowy brygadziśta szturmowej brygady huty „Pokój” Czesław Eisebach z dumą mówił do swoich towarzyszy. Zobowiązuje się przez pierwsze dni Listopadowe wykonać na piecu Nr 7 — 300 PROC. NORMY DZIENNE.

A Paweł Więcgoł, przodownik pracy warsztatów konstrukcyjnych w imieniu załogi zobowiązuje się dać w okresie od 25. 9. do 5. 11. ponad plan 50 ton konstrukcji.

Przez lepsze zorganizowanie pracy, walkę z absencją i przez pełne wykorzystanie dnia roboczego możemy wykonać więcej produkcji niż to przewidują nasze plany!

Te słowa Pawła Więcgoła, który swoim przykładem pokazuje jak powinna wyglądać praca polskiego robotnika, są dowodem, że przy warsztatach pracy rodzi się i rozwija nowy stosunek do wykonywanej pracy.

Wilhelm Kahaża, ładowacz postawioną wykonywać normę w 224 proc., Konrad Kordon także ładowacz, w 226 proc.

Musimy pokazać całemu światu —

downicy pracy jak Herbert Badura, Czesław Eisebach i wielu, wielu innych.

Czołowy brygadziśta szturmowej brygady huty „Pokój” Czesław Eisebach z dumą mówił do swoich towarzyszy. Zobowiązuje się przez pierwsze dni Listopadowe wykonać na piecu Nr 7 — 300 PROC. NORMY DZIENNE.

A Paweł Więcgoł, przodownik pracy warsztatów konstrukcyjnych w imieniu załogi zobowiązuje się dać w okresie od 25. 9. do 5. 11. ponad plan 50 ton konstrukcji.

Przez lepsze zorganizowanie pracy, walkę z absencją i przez pełne wykorzystanie dnia roboczego możemy wykonać więcej produkcji niż to przewidują nasze plany!

Te słowa Pawła Więcgoła, który swoim przykładem pokazuje jak powinna wyglądać praca polskiego robotnika, są dowodem, że przy warsztatach pracy rodzi się i rozwija nowy stosunek do wykonywanej pracy.

Wilhelm Kahaża, ładowacz postawioną wykonywać normę w 224 proc., Konrad Kordon także ładowacz, w 226 proc.

Musimy pokazać całemu światu —

mówił Kordon — że polski robotnik potrafi dla dobra swojej ludowej ojczyzny oddać wszystkie siły, by w ten sposób utrwalił pokój i przyczynił się do wzrostu dobrobytu mas pracujących.

Zobowiązania składają: Edward Maksoń — tokarz z warsztatów mechanicznych, Stefania Smeja — wypracowniczka wózków, Jan Rataj — ślusarz, Jan Rudzki — przodownik pracy ze spiekalni rur, Paweł Sosnowski — pracownik umysłowy, młodzieżowiec Hubert Wylitek — wiertacz, racjonalizator Jan Piątek — z warsztatów elektryczno-mechanicznych, uczennica SPP Lidia Zwirner i wielu, wielu innych. Wszyscy oni postanawiają zwiększyć przekroczenie norm o 5 do 10 proc. Zobowiązują się dołożyć wszystkich sił, by wykonać globalne zobowiązania swoich oddziałów produkcyjnych, co pozwoli dać ponad planową produkcję wartości przeszło 274 milionów zł.

Zobowiązania hutników z „Pokoju” idące po linii podniesienia wydajności są jeszcze jednym dowodem, że polska klasa robotnicza nie chce stać z boku w walce o pokój, jaka toczy się na arenie międzynarodowej, ale pragnie czynem i pracą przyczynić się do walecznego zwycięstwa państw milujących pokój.

Pracownicy huty „Pokój” w dniu 23 bm. słuchali wypowiedzi swoich czołowych przodowników, solidaryzując się z nimi w skupieniu i z uwagą słuchali przemówienia i sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, tow. Kujśa, który powiedział:

— Naród polski z wdzięcznością pamięta, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że niezwykła Armia Radziecka wyzwoliła nas z pięćdziesięciu lat niewoli i że dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska wstąpiła na drogę wiodącą do socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej święcona jest przez polskie masy pracujące w atmosferze szczególnej radości i entuzjazmu.

Nasz entuzjazm, nasz wkład do walki przeciw podległości wojennym, do wzrostu produkcji, wzmocnienia wydajności pracy, jedność mas pracujących wokół naszej władzy ludowej, nasza solidarność ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi obrońcami po-

koju. Naszym udziałem w walce o pokój jest nasza codzienna praca, są nasze dzisiejsze zobowiązania!

A kiedy padł okrzyk „NIECH ŻYJE JÓZEF STALIN OREWODNIK PO-KOJU!” pełnym echem odbijały się skandowane przez hutników słowa: STA-LIN, STA-LIN, STA-LIN! BIE-RUT, BIE-RUT! Nigdy jeszcze chyba potężna huta „Pokój” nie widziała takiego entuzjazmu, jak w tym dniu, w którym robotnicy jej zapoczątkowali dzieło będące godną odprawą podległości wojennym.

W PLANIE 6-LETNIM

WZROŚNIE LICZBA DZIECI W PRZEDSZKOLACH

na 10.000 mieszkańców

141 1949

388 1955

### Robotnicy przemysłu mineralnego i skórzanego żądają rewizji starych norm

WARSZAWA (PAP). — Do licznych głosów, domagających się rewizji dotychczasowych norm, przyłączyli ostatnio swe żądania robotnicy cementowni, pracownicy fabryk futrzarskich i innych. Wykazują oni, że dla podniesienia wydajności pracy, dla pełniejszego wykor-

stania wszystkich możliwości produkcyjnych, konieczne jest wprowadzenie nowych technicznych mierników pracy.

M. in. w cementowni „Pokój” w Rejowie w sprawie zmiany norm pracy wysunęli robotnicy na ogólnym zebraniu załogi. W wyniku technicznej analizy możliwości produkcyjnych t. zw. pieców obrotowych robotnicy wykazali, że norme dobowe jednego pieca można zwiększyć co najmniej o 4,4 proc.

Jako pierwsi w przemyśle skórzanym, zmiany norm domagają się robotnicy fabryki futrzarskiej w Krakowie. Przodownicy pracy w tej fabryce Julia Guściora na zebraniu załogi powiedziała:

„Występuje z żądaniem zmiany norm pracy, bo obecne normy hamują wzrost wydajności pracy, opóźniają podniesienie stopy życiowej robotników”.

Pracownicy huty „Pokój” w dniu 23 bm. słuchali wypowiedzi swoich czołowych przodowników, solidaryzując się z nimi w skupieniu i z uwagą słuchali przemówienia i sekretarza podstawowej organizacji partyjnej, tow. Kujśa, który powiedział:

— Naród polski z wdzięcznością pamięta, że Rewolucja Październikowa przywróciła Polsce niepodległość, że niezwykła Armia Radziecka wyzwoliła nas z pięćdziesięciu lat niewoli i że dzięki braterskiej pomocy Związku Radzieckiego Polska wstąpiła na drogę wiodącą do socjalizmu. Dlatego też rocznica Wielkiej Socjalistycznej Rewolucji Październikowej święcona jest przez polskie masy pracujące w atmosferze szczególnej radości i entuzjazmu.

Nasz entuzjazm, nasz wkład do walki przeciw podległości wojennym, do wzrostu produkcji, wzmocnienia wydajności pracy, jedność mas pracujących wokół naszej władzy ludowej, nasza solidarność ze Związkiem Radzieckim i wszystkimi obrońcami po-

### Stały nadzór nad działalnością aparatu dystrybucyjnego Państwowa Inspekcja Handlowa usprawni zaopatrzenie towarowe mas pracujących

WARSZAWA (PAP). — Dotychczasowe wysiłki, zmierzające do zabezpieczenia interesów konsumenta wykazały, że konieczne jest ustalenie stałego nadzoru nad działalnością aparatu dystrybucyjnego i systematyczne prowadzenie walki z wszelkimi formami i przejawami spekulacji w obrocie towarowym. Wszelkie bowiem naruszenia normalnego obrotu towarowego, powstałe wskutek nieprawidłowej dystrybucji masy towarowej, nieodpowiedniego zaopatrzenia sieci w towary pod względem ilościowym i asortymentowym lub wskutek spekulacji — godzą przede wszystkim w interes konsumenta.

Powołana do życia dekretem z dnia 18 bm. Państwowa Inspekcja Handlowa ma na celu usprawnienie zaopatrzenia towarowego mas pracujących, zabezpieczenie interesów konsumenta i sprawność jego obsługi oraz zwalczanie spekulacji.

Aparat PIH będzie dokonywał systematycznej inspekcji uspołecznionej i prywatnej sieci handlowej oraz zakładów gastronomicznych pod względem ilościowym, jakościowym i asortymentowym zaopatrzenia towarowego. Inspektorzy PIH sprawdzić będą również, czy i w jak sposób zatłwiała się załazania konsumentów.

Do dalszych zadań nowopowstałego aparatu ochrony interesów

konsumenta należy m. in. inspekcja przestrzegania cen i marż, inspekcja ochrony mienia socjalistycznego w zakładach handlowych itd.

Ponadto — do zadań Państwowej Inspekcji Handlowej należy także kontrola i badanie jakości artykułów rolnych, spożywczych i in. oraz kontrola przestrzegania zatwierdzonych standardów i receptur. Do wykonania tych zadań służą będą laboratoria analityczne; powoły-

wani będą rzeczoznawcy, probiercy, wagi, klasyfikatory itp.

Państwowa Inspekcja Handlowa podlega ministrowi Handlu Wewnętrznego. Oprócz głównego inspektora powstaną również wojewódzkie i ewentualnie powiatowe inspektoraty.

Decret przewiduje ściśłą współpracę wojewódzkich i powiatowych inspektoratów z prezydiami rad na rodowych.

### Plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego

WARSZAWA (PAP). — W dniu 24 9 br. obradowało plenum Centralnego Komitetu Stronnictwa Demokratycznego. Obradom przewodniczył wiceprezesałk, Sejmu — Wacław Barcikowski, przewodniczący CK.

Ważnym zastrzeżeniem się sytuacji międzynarodowej, spowodowanej bezpośrednim przejęciem imperialis-tów amerykańskich od przygotowania zbrojnej agresji do jawnych aktów agresji, do tworzenia ognisk na wojny i wciągania do swych awantur wojennych wciąż nowych krajów, stawia przed międzynarodowym ruchem w obronie pokoju nowe, wielkie i odpowiedzialne zadania.

W KOREI sroży się już krwawa wojna, rozpętała przez zbrodniczych władców amerykańskich z rozkazu monopoliistów Wall Street. Wojna ta prowadzona jest z niebywałym okrucieństwem, przesłaniającym pamięcie wszystkim bestialstwa hitlerowskie. Imperialiści amerykańscy w sposób cyniczny i bezczelny depczą wszystkie normy prawa międzynarodowego, podsuwają historie wojenna, bezczelnie domagają się od swych satelitów całkowitego przestawienia ich gospodarki na tory wojenne.

Wszędzie organizują oni gorąco wyścig zbrojeń, żądają zwiększenia budżetów wojennych, przedłużenia służby wojskowej, przekształcenia krajów Europy Zachodniej w arsenał i rezerwy misa armatniego dla agresywnej wojny.

„Plan Marshalla” jak o tym od początku jasno mówili komunisty okazał się planem gospodarczym i politycznym przygotowania amerykańskiej inwazji zbrojnej na kontynent europejski, planem całkowitego podporządkowania krajów Europy Zachodniej dyktatowi Wall Street.

Z trybun parlamentarnych, ze szpałt prasy i przez radio propagatorzy trzeciej wojny światowej jawnie głoszą doktrynę nowej zagłady narodów w imię światowej hegemonii imperializmu amerykańskiego.

Oficjalni przedstawiciele rządu USA nawołują w ludobójczych apelach do zrzucenia bomby atomowej na Koreę, Chiny, ZSRR, głoszona baśla wojny „prewencyjnej”. Z rozkazu swych mocodawców amerykańskich reakcja we Francji, Włoszech, Belgii i w innych krajach kapitalistycznych przeszła do zbrojnych na paść na masy pracujące, które walczą o pokój, do mordowania wodzów klasy robotniczej, do krwawego terronu wobec obrońców pokoju.

W tych warunkach obrony pokój uważają za swe naczelną zadanie rozszerzenie programu ru-

chu przeciwko wojnie, przeciwko wszelkiej agresji, przeciwko propagandzie na rzecz nowej wojny.

Ruchowi przeciwko zbrojnej wojnie, o utrwalenie pokoju winna towarzyszyć wszechstronna walka przeciwko wyścigowi zbrojeń: zadanie zakazu broń atomowej, jako ożra agresji i masowej zagłady ludzi, uzupełniane jest żądaniem po wszechnej redukcji zbrojeń i skutecznej kontroli nad jej przeprowadzeniem, żądaniem zniszczenia zapasów wszelkich środków masowej zagłady ludzi, zakazu propagandy podżegaczy wojennych i pociągnięcia do odpowiedzialności takich wrogów pokoju i ludzkości, jak Churchill, Dulles, Mac Arthur, Johnson, Moore — Brabazon, Bradley, Paul Reynaud, Jules Moel i im podobni.

Zadania te znajdują swe odzwierciedlenie w uchwałach praktycznej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Ważne i niecierpiące zwłoki zadania wysunięte zostały na kongresach w obronie pokoju, które ostatnio odbyły się w szeregu krajów. Tak np. I Polski Kongres Pokoju „w imieniu całego narodu polskiego, pragnącego w pokoju budować podwaliny lepszego życia” domaga się zniszczenia wszelkich środków masowej zagłady ludzi oraz likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnych.

Zjazd Komitetów Obrony Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej zażądał zakazu propagandy na rzecz nowej wojny i uchwalenia międzynarodowej ustawy o pociągnięciu do odpowiedzialności winowajców tej propagandy”. Zjazd zażądał, aby podżegaczy wojennych i tych wszystkich, którzy w jakiegokolwiek formie podjudzają obywateli i rządy do wojny ostrzeżono, iż zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, oddani pod sąd narodów i surowo ukarani za działalność, zmierzająca do rozpętania wojny”.

Uchwały Kongresu Obrońców Pokoju w Finlandii również podkreślały konieczność rozszerzenia programu ruchu.

Przemówienia wygłaszane na Krajowym Kongresie Komitetów Pokoju w Bułgarii, który rozpoczął się przed kilku dniami, potępiały bezwzględnie agresorów amerykańskich.

Zadanie rozszerzenia programu ruchu w obronie pokoju leży w interesie wszystkich milujących pokój narodów. Zadanie to rozlega się coraz głośniejszym na niezliczonych zebraniach i wiecach mas pracujących w USA, Anglii i innych krajach. Za-

danie to popiera swa akcją klasa robotnicza Francji, Włoch, Belgii, Holandii i Australii, odmawiając podporządkowania się dyktatowi monopoliistów amerykańskich wyładowanych broni amerykańskiej, przysłanej do ich krajów, dźwignia na swych barkach potwornego brzemienia wysięgu zbrojeń i militarystyki całego życia gospodarczego swych krajów.

Zadanie to popiera młodzież amerykańska, angielska, francuska, belgijska i jugosłowiańska, która tuczyła się od poboru do armii, która pro testuje przeciwko przedłużeniu służby wojskowej, żądanie to popierała żołnierze francuscy, którzy odmawiają prowadzenia „brudnej wojny” we Wietnamie. Jawną agresją zbrojną imperialistów amerykańskich w Korei zaostriżyła czujność narodów, zmo bilizowała w obronie pokoju nowe miliony ludzi na całym świecie.

Ruch obrońców pokoju posiada dante obrzynie rezerwy, aby rozszerzył swa bazę masową, przede wszystkim wśród chłopów, wśród kobiet i młodzieży. Chłopi stanowią większość mieszkańców kuli ziemskiej. Tworzą oni zwykłe maso wazę armii i z tego powodu chłopowie we wszystkich krajach są niezwykle zainteresowani w trwałym pokoju.

Kobiety — matki i żony — doznały największych cierpień z powodu okropności wojny. Obrońcy pokoju winni przeto uaktywnić swa działalność wśród chłopstwa, wśród kobiet i młodzieży, w jeszcze większym stopniu walczyć o organizację chłopskie, kobiece i młodzieżowe do bezpośredniego udziału w walce o pokój. Duże możliwości uaktywnienia ruchu obrońców pokoju istnieją w USA, Anglii, Kanadzie, w krajach skandynawskich. Możliwość te należy wykorzystywać w całej pełni.

Obecnie we wszystkich krajach czynione są przygotowania do zwołania II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju, odbywają się lokalne i ogólnokrajowe zjazdy i konferencje. Życie stawia przed ruchem obrońców pokoju nowe, baje we zadania. Światem obwiałem wszystkich partii komunistycznych i robotniczych jest pomoc obrońcom pokoju w rozwianianiu tych zadań, w przygotowaniu do II Światowego Kongresu, w rozszerzaniu walki przeciwko wojnie.

(O brwały pokój, o demokrację ludową!)

### 850 tys. ton cukru wyprodukujemy w tegorocznej kampanii

Narada cukrowników i plantatorów w Gdańsku

GDANSK (PAP). — Pod hasłem „Nasza walka o pokój, to przekroczenie planu produkcji 850 tys. ton cukru w nadchodzącej kampanii” — od był się w dniu 23 bm. w Gdańsku zjazd pracowników przemysłu cukrowego i plantatorów buraka cukrowego, na którym uchwalono podwyższyć produkcję tegoroczną o 20 tys. ton — tj. do 850 tys. ton cukru.

W zjeździe wziął udział minister Przemysłu Rolnego i Spożywczego inż. Bolesław Rumiński, przedstawiciel CRZZ tow. Zuchowicz oraz przedstawiciele Ministerstwa Rolnictwa i Reform Rolnych, Zrzeszenia Inżynierów Przemysłu Spożywczego i Związku Samopomocy Chłopskiej.

Ważnym zastrzeżeniem się sytuacji międzynarodowej, spowodowanej bezpośrednim przejęciem imperialis-tów amerykańskich od przygotowania zbrojnej agresji do jawnych aktów agresji, do tworzenia ognisk na wojny i wciągania do swych awantur wojennych wciąż nowych krajów, stawia przed międzynarodowym ruchem w obronie pokoju nowe, wielkie i odpowiedzialne zadania.

W KOREI sroży się już krwawa wojna, rozpętała przez zbrodniczych władców amerykańskich z rozkazu monopoliistów Wall Street. Wojna ta prowadzona jest z niebywałym okrucieństwem, przesłaniającym pamięcie wszystkim bestialstwa hitlerowskie. Imperialiści amerykańscy w sposób cyniczny i bezczelny depczą wszystkie normy prawa międzynarodowego, podsuwają historie wojenna, bezczelnie domagają się od swych satelitów całkowitego przestawienia ich gospodarki na tory wojenne.

Wszędzie organizują oni gorąco wyścig zbrojeń, żądają zwiększenia budżetów wojennych, przedłużenia służby wojskowej, przekształcenia krajów Europy Zachodniej w arsenał i rezerwy misa armatniego dla agresywnej wojny.

„Plan Marshalla” jak o tym od początku jasno mówili komunisty okazał się planem gospodarczym i politycznym przygotowania amerykańskiej inwazji zbrojnej na kontynent europejski, planem całkowitego podporządkowania krajów Europy Zachodniej dyktatowi Wall Street.

Z trybun parlamentarnych, ze szpałt prasy i przez radio propagatorzy trzeciej wojny światowej jawnie głoszą doktrynę nowej zagłady narodów w imię światowej hegemonii imperializmu amerykańskiego.

Oficjalni przedstawiciele rządu USA nawołują w ludobójczych apelach do zrzucenia bomby atomowej na Koreę, Chiny, ZSRR, głoszona baśla wojny „prewencyjnej”. Z rozkazu swych mocodawców amerykańskich reakcja we Francji, Włoszech, Belgii i w innych krajach kapitalistycznych przeszła do zbrojnych na paść na masy pracujące, które walczą o pokój, do mordowania wodzów klasy robotniczej, do krwawego terronu wobec obrońców pokoju.

W tych warunkach obrony pokój uważają za swe naczelną zadanie rozszerzenie programu ru-

### Ruch obrońców pokoju na nowym etapie

Po raz pierwszy w dziejach ludzkości miliony ludzi dobrej woli stworzyły międzynarodowy front o pokój, przeciwdziałający się garstce wrogów ludzkości — imperialistycznym podżegaczom wojennym, front który potrafi udaremnić zbrodnicze plany imperialistów.

Niezwykła siła ruchu w obronie pokoju polega przede wszystkim na tym, iż jest on masowy i zorganizowany. W przeszło 50 krajach świata istnieją obecnie ogólnokrajowe organizacje bojowników o pokój. We wszystkich krajach utworzono wiele tysięcy wojewódzkich, powiatowych i miejskich komitetów obrońców pokoju, miliony komitetów wiejskich i blokowych. Tak powszechna organizacja świat jeszcze nie miała.

Ruch obrońców pokoju łączy wszystkich ludzi dobrej woli — robotników, chłopów, przedstawicieli inteligencji, kobiety, młodzież, ludzi najróżnorodniejszych przekonań politycznych, poglądów filozoficznych i religijnych.

400 milionów podpisów złożono już pod Apellem Sztokholmskim Stałego Komitetu Obrońców Pokoju. Ten najbardziej humanitarny dokument do był współczesnej podpisał cała dorosła ludność ZSRR i krajów demokracji ludowej (Polski, Rumuni, Czechosłowacji, Węgier, Bułgarii, Albanii), ponad 100 milionów osób — w Chińskiej Republice Ludowej, 20 milionów — w Niemczech. We Włoszech apel podpisało przeszło 16 milionów ludzi, we Francji — 14 mln; kampania zbierania podpisów w tych krajach trwa. Nawet tam, gdzie terror faszystowski sroży się ze szczególną siłą, gdzie obrońców pokoju wtraca się do więzień, ruch w obronie pokoju rozwija się i krzepnie.

Z Hiszpanii frankistowskiej napływają listy, w których dziesiątki ludzi nazywają siebie bojownikami wielkiej sprawy pokoju. W faszystowskiej Jugosławii Tito, dziesiątki tysięcy ludzi nielegalnie podpisują Apel. Dziesiątki i setki tysięcy podpisów zebrano w Grecji. Brazylia, na Kubie, w Urugwaju, Turcji i Iranie, Pierwszy milion podpisów zebrano w Anglii. W Japonii, w warunkach maccharitowskiego reżimu okupacyjnego ponad 5 milionów osób złożyło podpisy pod Apellem w sprawie zakazu broń atomowej. W Burmie — przeszło 2 miliony. Z górą dwa miliony obywateli amerykańskich, pomimo terronu policyjnego,

znalazło dość odwagi, by poprzeć Apel Sztokholmski.

Powężne zastrzeżenie się sytuacji międzynarodowej, spowodowanej bezpośrednim przejęciem imperialis-tów amerykańskich od przygotowania zbrojnej agresji do jawnych aktów agresji, do tworzenia ognisk na wojny i wciągania do swych awantur wojennych wciąż nowych krajów, stawia przed międzynarodowym ruchem w obronie pokoju nowe, wielkie i odpowiedzialne zadania.

W KOREI sroży się już krwawa wojna, rozpętała przez zbrodniczych władców amerykańskich z rozkazu monopoliistów Wall Street. Wojna ta prowadzona jest z niebywałym okrucieństwem, przesłaniającym pamięcie wszystkim bestialstwa hitlerowskie. Imperialiści amerykańscy w sposób cyniczny i bezczelny depczą wszystkie normy prawa międzynarodowego, podsuwają historie wojenna, bezczelnie domagają się od swych satelitów całkowitego przestawienia ich gospodarki na tory wojenne.

Wszędzie organizują oni gorąco wyścig zbrojeń, żądają zwiększenia budżetów wojennych, przedłużenia służby wojskowej, przekształcenia krajów Europy Zachodniej w arsenał i rezerwy misa armatniego dla agresywnej wojny.

„Plan Marshalla” jak o tym od początku jasno mówili komunisty okazał się planem gospodarczym i politycznym przygotowania amerykańskiej inwazji zbrojnej na kontynent europejski, planem całkowitego podporządkowania krajów Europy Zachodniej dyktatowi Wall Street.

Z trybun parlamentarnych, ze szpałt prasy i przez radio propagatorzy trzeciej wojny światowej jawnie głoszą doktrynę nowej zagłady narodów w imię światowej hegemonii imperializmu amerykańskiego.

Oficjalni przedstawiciele rządu USA nawołują w ludobójczych apelach do zrzucenia bomby atomowej na Koreę, Chiny, ZSRR, głoszona baśla wojny „prewencyjnej”. Z rozkazu swych mocodawców amerykańskich reakcja we Francji, Włoszech, Belgii i w innych krajach kapitalistycznych przeszła do zbrojnych na paść na masy pracujące, które walczą o pokój, do mordowania wodzów klasy robotniczej, do krwawego terronu wobec obrońców pokoju.

W tych warunkach obrony pokój uważają za swe naczelną zadanie rozszerzenie programu ru-

chu przeciwko wojnie, przeciwko wszelkiej agresji, przeciwko propagandzie na rzecz nowej wojny.

Ruchowi przeciwko zbrojnej wojnie, o utrwalenie pokoju winna towarzyszyć wszechstronna walka przeciwko wyścigowi zbrojeń: zadanie zakazu broń atomowej, jako ożra agresji i masowej zagłady ludzi, uzupełniane jest żądaniem po wszechnej redukcji zbrojeń i skutecznej kontroli nad jej przeprowadzeniem, żądaniem zniszczenia zapasów wszelkich środków masowej zagłady ludzi, zakazu propagandy podżegaczy wojennych i pociągnięcia do odpowiedzialności takich wrogów pokoju i ludzkości, jak Churchill, Dulles, Mac Arthur, Johnson, Moore — Brabazon, Bradley, Paul Reynaud, Jules Moel i im podobni.

Zadania te znajdują swe odzwierciedlenie w uchwałach praktycznej sesji Stałego Komitetu Światowego Kongresu Obrońców Pokoju. Ważne i niecierpiące zwłoki zadania wysunięte zostały na kongresach w obronie pokoju, które ostatnio odbyły się w szeregu krajów. Tak np. I Polski Kongres Pokoju „w imieniu całego narodu polskiego, pragnącego w pokoju budować podwaliny lepszego życia” domaga się zniszczenia wszelkich środków masowej zagłady ludzi oraz likwidacji wszelkiej agresji i interwencji zbrojnych.

Zjazd Komitetów Obrony Pokoju Rumuńskiej Republiki Ludowej zażądał zakazu propagandy na rzecz nowej wojny i uchwalenia międzynarodowej ustawy o pociągnięciu do odpowiedzialności winowajców tej propagandy”. Zjazd zażądał, aby podżegaczy wojennych i tych wszystkich, którzy w jakiegokolwiek formie podjudzają obywateli i rządy do wojny ostrzeżono, iż zostaną pociągnięci do odpowiedzialności, oddani pod sąd narodów i surowo ukarani za działalność, zmierzająca do rozpętania wojny”.

Uchwały Kongresu Obrońców Pokoju w Finlandii również podkreślały konieczność rozszerzenia programu ruchu.

Przemówienia wygłaszane na Krajowym Kongresie Komitetów Pokoju w Bułgarii, który rozpoczął się przed kilku dniami, potępiały bezwzględnie agresorów amerykańskich.

Zadanie rozszerzenia programu ruchu w obronie pokoju leży w interesie wszystkich milujących pokój narodów. Zadanie to rozlega się coraz głośniejszym na niezliczonych zebraniach i wiecach mas pracujących w USA, Anglii i innych krajach. Za-

Bestialstwa faszystów amerykańskich

(Dokończenie ze str. 1)

Przytoczone w drugim rozdziale raportu fakty zbudane i sprawdzone przez komisję, świadczą w pełni o celowym, barbarzyńskim burzeniu przez najędźdźców amerykańskich kul tury narodowej, materialnego i kul turalnego dobytku narodu koreańskiego.

Rozdział trzeci raportu komisji zawiera fakty masowego topienia ludności koreańskiej w wyniku barbarzyńskiego bombardowania i ostrze liwania przez lotnictwo amerykańskie miast, wsi i osad koreańskich.

Raport przytacza tutaj szczegóły bestialskiego bombardowania ludności cywilnej i ostrzeliwania z broni maszynowej. Bomby rzucały się na najgęstsze skupiska ludności koreańskiej oraz chłopów pracujących na polach.

IV rozdział zawiera liczne fakty, świadczące o celowym niszczeniu przez agresorów amerykańskich korejskich zakładów przemysłowych. W celu zniszczenia gospodarki Korei najędźdźcy amerykańscy niszczyli planowy pokłowy przemysł, nie mający nie wspólnego z produkcją wojenną. I-fakty zniszczyli oni w znacznym stopniu główne zakłady przemysłowe powstałe w wyniku wytrwałej pracy narodu koreańskiego i mające zasadnicze znaczenie dla odbudowy i rozwoju gospodarki koreańskiej.

V rozdział raportu przytacza liczne fakty bestialstw amerykańskich interwentów, którzy wycofując się pod ciosami Armii Ludowej mordują masowo ludność koreańską i dokonują masowych grabieży.

We wsi Czym w powiecie Jendo żołnierze amerykańscy ewakuowali przymusowo ludność, a następnie ograbili ich domy. W jednym z domów Amerykanie znaleźli 70-letniego starca Gal Czun Dzia i jego wnuka i rozstrzelali obu za to, że nie u słuchali oni rozkazu ewakuacji.

8 lipca oddział żołnierzy amerykańskich wkroczył do wsi Miazan w powiecie Jendon w prowincji Czunczen. Żołnierze zaprowadzili całą ludność do lasu, rozstrzelali ją, a następnie ograbili wies.

Taków takich raport podaje kilkadziesiąt.

### Nowy prowokacyjny nalot bombowców USA na terytorium Chin Ludowych

PEKIN (PAP). — Agencja Nowych Chin donosi, że w dniu 23 września, samoloty amerykańskie do konały ponownie nalotu na terytorium Chińskiej Republiki Ludowej. W wyniku bombardowania trzech obywateli chińscy zostali ranni.

23 września o godz. 22.01 samolot amerykański przeleciał nad granicą koreańsko - chińska i dokonał nalotu na wieś Lukuszao w powiecie

Kiandian w prowincji Laodun, po czym odleciał w kierunku południowym.

O godz. 22.15 inny samolot amerykański zwił się nad miastem Antung i rzucił 12 bomb na północno-wschodnią część miasta. Trzej obywatele chińscy zostali ranni. Bombom uszkodzono wiele domów. O godz. 22.10 samolot odleciał w kierunku południowym.

### W kilku wierszach

ZAKOŃCZENIE OBRAD TRZECH MINISTERÓW SPRAW ZAGRANICZNYCH

W Nowym Jorku zostały zakończone obrady ministrów spraw zagranicznych i ministrów obrony narodowej USA, Wielkiej Brytanii i Francji. We dług twierdzenia Agencji United Press, nie osiągnięto podczas obrad zgody w sprawie uzbrojenia Niemiec Zachodnich.

DELEGACJA NRD BAWI W BULGARII

W dniu 23 września br. przybyła do Sofii delegacja rządu Niemieckiej Republiki Demokratycznej z wicepremierem Walterem Ulbrichtem na czele.

Delegacja przybyła celem omówienia sprawy współpracy pomiędzy NRD a Bułgarską Republiką Ludową.

PRZEDSTAWICIELE SFMD W PEKINIE

W dniu 23 bm. przybyła do Pekinu delegacja Światowej Federacji Młodzieży Demokratycznej, reprezentująca 32 kraje. Delegacja przybyła celem wzięcia udziału w uroczystościach obchodu pierwszej rocznicy utworzenia Chińskiej Republiki Ludowej.

# Więcej uwagi dla akcji skupu zboża

## Zadania organizacji partyjnych i rad narodowych w walce z działalnością wroga klasowego

Analizując przebieg akcji skupu zboża na terenie naszego województwa trzeba stwierdzić, że wszędzie tam, gdzie organizacje partyjne, rady narodowe i ZSCh doceniają znaczenie skupu zboża, akcja ta przebiega pomyślnie. Jednakże w wielu wypadkach rady narodowe i ZSCh popełniają jeszcze błędy. Niektóre z tych instytucji uważają, że o ile trójki zbożowe zostały wybra-

ne, to już zdziałano wszystko, co należy. A tymczasem jest zupełnie inaczej. Trójki zbożowe, w których skład często wchodzi chłop mało jeszcze uświadomieni, nie są w stanie przewyciężyć następczących się przy skupie zboża trudności. Rady narodowe, których zadaniem jest właśnie udzielanie pomocy trójkom zbożowym i kierowanie ich pracą, winny baczej i czujniej zainteresować się nimi. Są przykła-

dy, wykazujące, że akcja skupu zboża przyniosła pomyślne wyniki przede wszystkim dzięki odpowiedzialnemu kierowaniu działalnością trójek przez rady narodowe.

Wystarczy tu wymienić chociażby gminy Wieruszów, Konopnica, Ożarów i Kurów pow. wieluńskiego. Wszędzie tam plan skupu zboża wykonano z nadwyżką. Natomiast istnieją przykłady, że brak pracy uświadomionej wśród chłopów, która winna prowadzić zarówno rady narodowe, jak i ZSCh wywiera ujemny wpływ na wyniki skupu zboża. Należy wymienić choćby gromadę Mierzyce, pow. wieluńskiego, gdzie nie wykonano planu skupu zboża. Gdy jednak należycie została przeprowadzona w gromadzie praca polityczna, przez GRN i ZSCh, plan skupu nie tylko został zrealizowany, ale i wykonany z nadwyżką. Np. Jan Bator, Szymon Czerwiński i Stanisław Duszyński z tejże gromady zgłosili się, oświadczając, że mogą dużo więcej zboża odstawić, niż przewidziano dla nich plan gromady. Jest to oczywiście wynikiem przemysłowej pracy uświadomienia-

sens skupu zboża, utrudniał organizowanie zebran gromadzkich, na których miało omawiać plan skupu zboża dla gromady.

Nierzadko działalność rad narodowych cechuje dziwna wyrozumiałość w stosunku do wroga klasowego. Toteż tuje się jawne prowadzenie szkoleń w propagandę, godzącej w interesy Państwa, klasy robotniczej oraz chłopów mało i średniorolnych. Zazwala się na przykład bogaczowi wielkiemu, Stanisławowi Klusek, z gromady Krzeczów, powiatu wieluńskiego, posiadającemu 18 ha ziemi uprawnej i 8 ha lasu, na sobotowa nie skupu zboża. Dotychczas nie odstał on jeszcze ani jednego kilograma zboża do gminnej spółdzielni. Systematycznie prowadzi przy tym wroga propagandę przeciwko skupowi zboża. Zrozumiałe, że w takich warunkach trudno będzie wykonać plan skupu zboża.

Czas położyć kres tej antypaństwowej robocie. Działalność wroga klasowego, godząca w interesy świata pracy, musi zostać najrychlej ukroczona. Jest to właśnie zadaniem rad narodowych i ZSCh, które winny skończyć z biernością w stosunku do tak ważnego zagadnienia, jakim jest planowy skup zboża. Natomiast organizacje partyjne winny dopilnować, aby czynnik odpowiedzialny za akcję planowego skupu zboża, wywiązywały się całkowicie ze swych obowiązków.

# Czyn hutny „Pokój”

Czy nie tkwi w tym głęboki symbol, że właśnie w chwili najbardziej zgorzalej walki o pokój — nowy czyn, dla wzmocnienia frontu walczących w imię wzniosłej idei — inicjują robotnicy hut „Pokój”? Czy nie ma swoistej wymowy fakt, że ten nowy zryw produkcyjny na czesć 33 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej i II Światowego Kongresu Pokoju, podejmuje załoga hut „Pokój”?

Dzień i noc dymią wielkie piece hutnicze. Goręta rozpalonym płomieniem, oślepiają roztopionym żelazem. Tutaj, wśród nieustannego ognia — rodzi się stal. Stal, z której powstają maszyny. Stal, bez której nie można sobie wyobrazić rozbudowy przemysłu.

Załoga hut „Pokój” wie, jakiego stoją przed nią zadania. Załoga wie, że na hutników patrzy dziś cała klasa robotnicza. Toteż nie szczędzą trudu. Wspaniałych ludzi, bohaterów pracy socjalistycznej ma huta „Pokój”.

Herbert Badura — pierwszy wytopiacz pieców martenowskich, który czas wytopu skrócił do 3 godzin 20 minut.

Karol Waduła — zacięty Ślązak, który jeszcze 10 minut urwał z tego rekordowego czasu, aby tylko więcej wytopić stali.

Tu gdzie co dzień zacięta, uparta walka o każdą minutę. Jeszcze nie tak dawno, wielki piec VII dawał stalonowy wytop w 8 godzin — dziś wymaga już tylko 5 godzin i 33 minut. Wspaniałych ludzi ma ta huta, ludzi o wielkich, gorących sercach, dla których sprawa wyko-

nania pianu — to honor, to szczytny obowiązek.

Był taki okres, gdy załamał się plan na wielkich piecach. Załoga natychmiast zmobilizowała pomoc. 50 hutników z innych oddziałów stanęło do pomocy towarzyszym od pieców. Wspólnymi siłami podźwignęli plan. Takie prace uczy ich Partia, uczy ich przykład ludzi walecznych.

Hutnik — brzydkiśta tow. Paweł Rzepka tak mówi w dniu, gdy rozpoczął swe obrady I Polski Kongres Pokoju:

— Wre praca w hucie „Pokój”, walczącej o pokój. Produkcja wzrasta z miesiąca na miesiąc. Są oddziały, które już dziś produkują dwa razy tyle, co przed wojną. Pracujemy tak, bo wiemy dla kogo — dla nas, dla naszego kraju, dla zwycięstwa socjalizmu, dla pokoju!”

Daleko jest Nowy Bytom od wielkimiarskiej Łodzi — lecz blisko bardzo blisko siebie biją robotnicze serca. Myśl, uczucie, przenosi się jak iskra — zapala i porusza za sobą masy. Czynniki hut „Pokój” już niesie się doniosłym echem po całym kraju. Wzywa o nowy wysiłek dla uczczenia wielkiej rocznicy, dla sprawy pokoju.

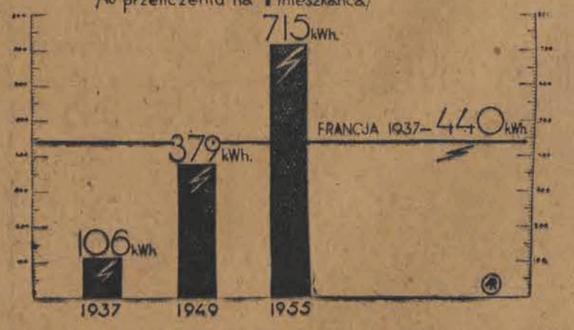
Robotnicza Łódź odpowie.

(RAM)

## Co nam daje Plan 6-letni?

### 6-LETNI PLAN ROZWOJU GOSPODARCZEGO I BUDOWY PODSTAW SOCJALIZMU W POLSCE

#### PRODUKCJA ENERGII ELEKTRYCZNEJ W POLSCE



„Dla umożliwienia szybkiego tempa rozwoju przemysłu i całej gospodarki narodowej w okresie 6-letnim nastąpi wydatna rozbudowa bazy energetycznej. Produkcja energii elektrycznej wyniesie w roku 1955 — 19,3 miliarda kWh; produkcja energii elektrycznej na głowę ludności równać się wtedy będzie około 715 kWh, to jest przeszło 6 razy więcej, niż w roku 1937”.

Bez wzmocnionej produkcji energii elektrycznej nie można sobie wyobrazić realizacji wspaniałych założeń Planu 6-letniego. To właśnie owa niewidzialna, a tak potężna energia wprowadzi w ruch zakłady przemysłowe, powstające w ramach Planu 6-letniego, uruchamia tysiące maszyn, porusza tramwaje, trolleybusy i pociągi elektryczne, które już niezadługo kursować będą między największymi miastami naszego kraju, służyć do celów gospodarstwa domowego i do celów leczniczych.

Dzięki energii elektrycznej zabyliśmy światło w zapadłych dotychczas wioskach, których mieszkańcy znali tylko lampy naftowe. Elektryfikacja jest dzwignią przebudowy socjalistycznej wsi. W okresie od wyzwolenia do 1949 r. włączono do sieci zelektryfikowanych 11.456 gromad i osiedli, to jest wielokrotnie więcej, niż w okresie międzywojennego dwudziestolecia.

W ciągu 6-letnia nastąpi elektryfikacja dalszych 8.900 gromad. Potrzeba nam jak najwięcej życiodajnej energii elektrycznej dla budowy fundamentów socjalizmu w naszym kraju. Dlatego klasa robotnicza Polski Ludowej nie będzie szczędzić siły przy wznoszeniu nowych elektrowni i elektrociepłowni.

## Dobry fachowiec

Ob. Józefa Margasa, dyrektora technicznego ZP.JG im. Tadeusza Ajzena, zastajemy otoczonego przez robotników, podczas omawiania z nimi terminu najbliższego zebrania klubu racjonalizatorów.



Ob. Margas, technik z wykształcenia, pracuje już tu od 1946 r. Wszyscy otaczają go szacunkiem, co ma na jego pracach i zasługach, które położył przy odbudowie tych zakładów ze zniszczeń wojennych. Wraz z robotnikami montował zdemontowane przez okupanta maszyny i cieszył się każdym sukcesem produkcyjnym.

Ob. Margas żyje tym, co się w fabryce dzieje. Nie szczędzi trudu i starań dla podniesienia ilości i jakości produkcji.

„Już w Planie 3-letnim — mówi nam — podnieśliśmy znaczenie produkcji eksportowej. W Planie 6-letnim chcemy postawić produkcję dywanów i pluszu na jak najwyższym poziomie. Zamierzamy również przeprowadzić nowoczesne urządzenia sanitarne oraz zabezpieczenia przeciwpożarowe. Zakłady nasze budowane były dla podniesienia zysków kapitalistów bez uwzględnienia elementarnych potrzeb robotnika. Musimy stopniowo nadrobić te zaległości.

W swych wysiłkach nad podniesieniem produkcji zakładów oraz w trosce o ułatwienie warunków pracy robotnikom ob. Margas, aczkolwiek sam bezpartyjny, utrzymuje stały kontakt z podstawową organizacją partyjną. W wielu sprawach zwraca się o radę i pomoc do sekretarza uświadomiacz sobie, że Partia jest kierowniczką i przewodniczką mas pracujących. Dzięki te-

mu Zakłady im. Ajzena zajęły w 1949 r. pierwsze miejsce we współzawodnictwie międzyzakładowym, a i w roku bieżącym wypełniają zawsze z nadwyżką swe plany miesięczne.

Ob. Margas nieustannie podnosi i rozszerza swe wiadomości fachowe. Niedawno ukończył 3-miesięczny kurs specjalny, zorganizowany przez Stowarzyszenie Inżynierów i Techników, a po złożeniu egzaminów uzyskał tytuł inżyniera.

Ten pochodzący z rodziny chłopkiej technik — przewodnik pracy, wspólnie z robotnikami walczący ofiarnie o najlepsze wykonanie planów produkcyjnych, owocnie realizuje kaskadę zadań, która przed kadrami technicznymi stawia Plan 6-letni. Gw.

Niestety, nie wszystkie rady narodowe i zarządy gminne ZSCh stosunkują się tak rzetelnie do swych obowiązków. Trzeba stwierdzić, że zwłaszcza w powiecie łódzkim trójki zbożowe właściwie nie wiedzą, co mają robić, gdyż nikt im nie mówi.

Wzjemy dla przykładu gromadę Bruźce Wielkie, służącą za siedzibę i Gminnej Radzie Narodowej i Zarządowi Gminnemu ZSCh. Plan skupu zboża nie został tam wykonany, gdyż trójki zbożowe postawiono zupełnie bez opieki i pomocy. Podobny brak zainteresowania ze strony GRN i ZSCh skupem zboża oraz działalnością trójek zbożowych widnia się w gminie Rudnik, pow. wieluńskiego, gdzie plan skupu zboża wykonano zaledwie w 4,6 proc.

Ujemnie na wyniki skupu zboża wpływa również brak czujności ze strony organizacji partyjnej i rad narodowych. Niedługo nie dostrzegają one spekulatorów, skupujących potajemnie zboże. Nie zauważono np., że w gromadzie Nizianko wieś, pow. wieluńskiego, niejaki Wilkowiecki skupuje zboże dla celów spekulacyjnych. Nie zwrócono również uwagi na to, że przewodniczący gminnego zarządu ZSCh, Aleksander Dolinski z gromady Jajczaki, powiatu wieluńskiego, zamiast prowadzić wśród chłopów prace uświadomiacz i wyjaśniać istotny

## Doniosłe znaczenie ogólnopolskiej narady korabielnikowców



Komsomolka Lidia Korabielnikowa, inicjatorka współzawodnictwa o kompleksowe oszczędzanie, tzn. o jednoczesne oszczędzanie surowców produkcyjnych, materiałów pomocniczych itp.

W 9 dniu ogólnopolskiej narady korabielnikowców „Sztandar Młodych” zamieszcza wypowiedź majstra Pomorskich Zakładów Budowy Maszyn — Bernarda Najmanowicza, który podkreślając, że brygada młodych korabielnikowców PZBM w dużej mierze zawdzięcza swe osiągnięcia wykorzystaniu fachowych doświadczeń starszych robotników, pisze na zakończenie:

„Prężne, aby również i w innych zakładach młodzi robotnicy znaleźli opiekę u majstrów i starszych, bardziej doświadczonych towarzyszy pracy. Dzięki takiej pomocy „akcja Korabielnikowej” da wspaniałe wyniki”.

Przewodnicząca zarządu fabrycznego ZMP przy WZPO im. „17 Stywnia” w Warszawie — Irena Konowalek stwierdza, że taśmy młodzieżowe zakładów po pierwszych sukcesach w dziedzinie kompleksowej oszczędności nie rozumieją doniosłego znaczenia akcji i przestają kontynuować „dni Korabielnikowej”.

„Odbijająca się obecnie narada korabielnikowców — pisze dalej Irena Konowalek — winna doprowadzić w naszej fabryce do przelomu. Doleży im sil, aby wszystkie nasze ZMP-owskie taśmy i wszyscy młodzieżowcy na nowo rozpoczęli kompleksowe oszczędzanie”.

## Nasi korespondenci piszą

### Zmarnowane cenne leki

Pracownicy szpitala w Kochanówku dla uleczenia i Polskiego Kongresu Pokoju uporządkowali aptekę. Prace te zakończono w dniu 25. VII. 1950. Ale w toku porządkowania okazało się, że niektóre ze znajdujących się tu cennych leków na skutek złej konserwacji uległy całkowitemu zniszczeniu. Oto np. 150 sztuk chloraminy zwietrzało, 50 sztuk butelek po 100 gram eteru uległo ulotnieniu z powodu złego opakowania, 8 kg. wody utlenionej nie nadaje się już do użytku. Zniszczeniu uległy noza tym 3 kręgi gumowe, 1 komplet przeciwiwiewne rytowy, 6 aparatów do dezynfekcji siarkowej, 2 przyrządy do dezynfekcji formalina, 1 autoklaw, 1 destylator, 30 sztuk splanawcezek przeciwdziałających oraz 10 sztuk leżaków rozkładowych. Nadmienić należy, że znaleziono również szereg cennych artykułów, nie objętych remanentem.

W ten sposób ujawniona została wadliwa gospodarka lekami, jaką prowadzono dotąd w szpitalu w Kochanówku. Wydaje się, że

praca intendentury szpitala powinna zająć się w dziedzinie leków.

St. Bagrowski Szpital w Kochanówku

### Treść gablotek winna być aktualna

Przy wejściu na teren fabryczny Zakładów Mechanicznych im. J. Strzeleckiego w Łodzi mieszczą się 2 gablotki informacyjne. Jed-

na należy do klubu racjonalizatorskiego, druga do rady zakładowej.

Jednak dostęp do tych gablotek stale uniemożliwiają właśnie tu ustawiające się zawsze samochody ceglarów.

Sam wygląd gablotek poraża. Widać, że nie ma ich wcale. Wybita szybka, kilka poblaskających arkuszy, nieestetyczny wygląd zewnętrzny świadczą o słabym zainteresowaniu nimi ze strony rady zakładowej i klubu racjonalizatorskiego.

Proponujemy umieszczać w jednej z nich często wymieniane gazetki ściennie i udostępnić ich odczytywanie. Prosimy zarazem o odnowienie gablotek oraz o umieszczenie w nich najbardziej aktualnych i smacznych przodowników pracy.

Zenon Wierucki Zakł. Mech. im. Strzeleckiego

## Więcej warsztatów — to większy zarobek

Ruch współzawodnictwa w ZPW im. gen. Świerczewskiego objemuje się swym zasięgiem wciąż nowe oddziały produkcyjne. W tych dniach przeszli z obsługi 200 wzięciami na obsługe 400 wzięciami następujący robotnicy: ob. ob. M. Piotrowski, M. Brudziak, T. Wilk, A. Sktybrec, F. Skowroński oraz

A. Karpiński. Przy nowych maszynach robotnicy od razu znacznie zwiększyły swe dotychczasowe zarobki. Dzięki więc większa produkcja, podnoszą równocześnie swa stopę życia.

W. Marcinkowski ZPW im. gen. Świerczewskiego

## Niebezpieczny dół

Pracownicy Ślaskiej Ekspozytywnej trudnią się magazynach przyjeżdżających do naszego terenu muszą bardzo uważać przy wychodzeniu o godzinie 22 z pracy. Po drodze znajduje się istna pułapka w postaci wielkiego, o średnicy półtorametrowej dołu, do

którego bardzo łatwo wpaść po ciemku. Długo, że Referat BHP od kilku lat nie zainteresował się tą sprawą i nie usunął tego niebezpiecznego dołu.

Mieczysław Marciniak ZPB im. Stalina

## Dlaczego nie ma szatni?

Tkacki automatyczny terenu „G” ZPB im. Stalina nie posiada odpowiedniej szatni dla robotników. Z powodu braku szafek robotnicy muszą umieszczać swe ubrania na odsłoniętych wieszakach, często też zdarzają się wypadki zamiany lub zaginięcia jakiejś części garderoby. Najbardziej nieporozumieniem wynika zawsze o

fartuchy robotce. Tkacki, nie znajdując na swym wieszaku fartucha, przepasują się kawałkami towaru. W ten sposób marnuje się u nas wiele metrów towaru.

Rada zakładowa oddziału „G” powinna jak najrychlej zająć się tą sprawą.

B. Andrzejczak ZPB im. Stalina z Jeleniej Góry.

## Zapomniane maszyny

W kwietniu br. sprowadzona została do ZPB im. F. Dzierżyńskiego maszyna do krochmalenia osnów. Część tej maszyny, tzw. suszarka, pochodzi z fabryki maszyn w Kamiennej Górze, reszta

Leżąc choć od kwietnia używano, już sporo czasu, dzień urucho mienia tej maszyny wciąż jeszcze jakoby nie następuje. Nie wiadomo, iż kierownictwo zwróciło się niecierpliwie wobec takiego przewlekania montażu.

I oto inna sprawa: kilka miesięcy temu zakłady nasze zakupiły na Targach Poznańskich snowno-dło szybkie. Niestety, nie mamy z niego żadnej korzyści. Bezpieczniki wprawiające w ruch i wyłączające maszyny nie są przystosowane do naszego woltażu — twierdzą fachowcy — zaś odpowiednich nie posiadamy, więc eksponat wystawowy stoi do tej pory bezużytecznie. A szkoda!

Wydaje mi się, że coś tu nie jest w porządku. Może by powołano do tego czynników zajętych tymi sprawami i spowodowały uruchomienie snownali, jak też przyspieszyły montaż maszyny do krochmalenia osnów.

W. Sobczyński ZPB im. F. Dzierżyńskiego

## „Dopiero za 3 miesiące”

Studia w oddziale I Państwowego Zakładu Wyr. Drzew. Przem. Włók. jest już od kilku miesięcy nieczynne. Utrudnia to poważnie normalny tok produkcji i może skończyć się tragicznie, w razie wybuchu pożaru. Sprawy te już poruszano na zebraniu org. partyjnej, ale jak dotąd, dyskusja, nie wiadomo dlaczego, uważa, że studia ta da się naprawić dopiero za 3 miesiące.

Drugim brakiem, dającym się dotkliwie we znaki robotnikom oddziału toczącym szpulę, są nie działające wentylatory.

S. Idczak Państw. Zakł. Wyr. Drzew. Przem. Włókienniczego

# PROMYK

## Od czego zaczniemy pracę w ogniwie



winni utrwalac i rozszerzac wiadomosci harcerza.

Kazda dobra zbiorke powinna byc urozmaicona. Na przyklad wiec ogniwu bedzie podczas zbiorke porzadkowac kolekcje owadow, okladac zniszczone ksiazki dla biblioteki lub tez prowadzic na boisku szkolnym rozne gry sportowe, albo na wycieczce poznawac przyrode w okresie jesieni.

W dobrym zespole ogniva nigdy nie zabraknie pozytecznych i zajmujacych tematow do zbiorrek. Harcerze w ogniwie pracu

ja rowniez dla swojej klasy, dla szkoly; czy to przy porzadkowaniu biblioteki, na dyzurnach w czytelnii, w klasie, przy jesiennych robotach w ogródku szkolnym, czy tez przy organizowaniu wystawy, akademii, wieczornicy.

Te zajecia nie tylko przyniosą pozytek samej szkole, ale zarazem zbliza nawzajem kolezan ki i kolegow we wspolnej pracy. Zás między jedna zbiorke a druga chlopy beda przygotowy wac się i ewizyc do zdobycia odznaki sportowej.

Przy tych wszystkich pracach i zabawkach ogniwowy musi stale pamietac, ze pod zadnym pozorem nie wolno nimi utrudniac nauki w szkole. Harcerze musza wykazywac celujace wyniki nauki, aby swiecić przykladem kolegom niezorganizowanym.

Na dzialalnosc ogniva patrzy cala klasa, cala szkola. Dlatego tez tym lepiej musi być ono przygotowane do pracy juz od pierwszych dni w szkole.

## Harcerze z Aleksandrowa przeprowadzaja wybory

W czwartej klasie Szkoły Podstawowej Nr 2 w Aleksandrowie zebrała się grupa harcerek i harcerzy. Stanęło przed nimi ważne zadanie — wybory ogniwowych.

Na wstępie przewodniczka drużyny, koleżanka Bajkiewicz, mówiła o zadaniach ogniwowego. Ogniwowy musi być dobrym uczniem. Aby stał się dla innych przykładem, powinien pomagać słabszym kolegom i wyróżniać się wzorowym zachowaniem nie tylko w szkole, ale i poza szkołą.

Wszyscy słuchali uważnie, a po przemówieniu przewodniczki rozpoczęły się wybory. Pierwszym wybierali chłopców. Kolega Fornal wysunął kandydaturę kolegę Rempla. Kolega Rempel jest dobrym uczniem — po

wiedział — będzie więc i dobrym ogniwowym.

Leż wnet sprzeciwili się temu inni. Jakto? Przecież kolega Rempel nie jest koleżeński, rwie się do bicia słabszych, niepoważnie zachowuje się na lekcjach. Nie wystarczy być dobrym uczniem, trzeba jeszcze umieć pomagać innym.

Padła druga kandydatura — kolegi Steczkiewicza. Na nią od razu zgodzili się wszyscy. Dobry uczeń, koleżeński, chętnie pomaga innym. Jednogłośnie wybrano kolegę Steczkiewicza na ogniwowego.

Potem jedna z harcerek wysunęła na ogniwową kandydaturę koleżanki Ptaszyńskiej. Zaczęła się dyskusja. Każda z dziewcząt wyrażała się dodatnio o kandydatce. Wtem

padł zarzut, że koleżanka Ptaszyńska otrzymała niedawno od nauczycielki upomnienie, nie powinna więc zostać ogniwową. Jednak harcarki z tym się nie zgodziły. Koleżanka Ptaszyńska jest wzorową uczennicą i dobrą organizatorką — stwierdziły — chętnie śpieszy z pomocą w pracy innym, a za jedno przewinięcie nie trzeba jej tak zdecydowanie pościć.

Koleżanka Ptaszyńska została więc ogniwową. Wszystkie koleżanki głosowały za nią.

Wybory ogniwowych zostały zakończone. Przewodniczka drużyny powiadomiła wszystkich o terminie wyborów do rad zastępów i drużyny. Meskie ogniwu zobowiązało się uczcić dzień wyborów odświętnym udekorowaniem świetlicy.

„Pięć spośród nas umie tańczyć walczyka i kujawiaka — dodały dziewczęta. — Nauczmy tańca jeszcze pięć koleżanek i wystąpimy w części artystycznej naszej zbiorke wyborczej.”

Pieśnią ŚFMD zakończyła się zbiorke.

A. S.

Z. M.

Ogniwu jest najmniejszym zespołem harcerskim. Wszyscy harcerze w ogniwie muszą być ze sobą życzliwi i chętni do pracy, aby nikt nie siedział z założonymi rękami i nikt się nie nudził. W planach swych ogniwu musi przede wszystkim przewidywać takie zajęcia, które ułatwiałyby naukę. A przy tym ogniwowy nie może zapominać o zainteresowaniach chłopców i powinien obmyśleć dla nich zajmujące prace i zabawy.

Wiele przy tym mogą pomóc ogniwowemu swą radą i doświadczeniem drużynowy oraz nauczyciel.

Prawo mówi o podstawowym zadaniu harcerza — o dobrej nauce.

O tym musimy zawsze pamiętać, a wszystkie zbiorke po-

## CZY UMIESZ SIĘ UCZYĆ?

Jadzia odpowiadała dziś z historii. Poprzedniego dnia dobrze przygotowała zadana lekcję, więc idąc do odpowiedzi z zadowoleniem myślała o piątce, która ją czekała za pilną naukę. Nikt w klasie z Jadzią na czele nie przypuszczał, że spodziewana bardzo dobra ocena zamieni się na znak zapytania.

Wielkie zdumienie ogarnęło koleżanki, kiedy Jadzia po pięknie i gładko wygłoszonych kilku zdaniach, nagle urwała i dalej nie potrafiła nic powiedzieć.

Co się stało?

Jadzia jest przecież pilną uczennicą i uczy się każdej lekcji. Na te lekcje poświęcała też niemało trudu, aby ją opanować.

Ale ten trud Jadzi poszedł na marne — oznajmiła dziewczynkom wychowawczyni — bowiem niewłaściwie uczyła się zadanej lekcji. Mechanicznie powtarzała z książki jedno zdanie za drugim, a nie rozumięła ich sensu. Po prostu nie wiedziała, co czyta.

I to stało się przyczyną niepowodzenia Jadzi. Początkowo powiedziała parę zdań, a potem zgubiła wątek myśli i na tym koniec. Bezmyślne obkucie lekcji zabrało Jadzi wiele sił i uniemożliwiło dobrą ocenę.

Tego dnia po lekcjach odbyło się w szóstej klasie zebranie, na którym dziewczęta postanowiły znaleźć sposób przeciw niewdzięcznemu i bezpożytecznemu obkucaniu, aby ustrzec się takich niespodzianek, jaką spotkała Jadzia.

Na zebranie przybyła też wychowawczyni 6-tej klasy. Ona to właśnie pomogła dziewczętom znaleźć dobrą metodę nauki.

Kiedy zabierasz się do odrabiania lekcji, przystąp najpierw do tych przedmiotów, które wydają ci się najtrudniejsze. Na przykład w klasie 6-tej, u Jadzi, najtrudniejszym przedmiotem dla dziewcząt jest historia. Od historii zaczynaj więc odrabiać lekcje.



Nie wystarczy bowiem tylko sama chęć do nauki — trzeba też umieć się uczyć.

### (DALSZY CIĄG)

— Czerdziestu nie trzeba! — stanowczo zaprotestował Jerzy — osiemnaście daleko lepiej! Nie należy się niepokoić bez powodu. Siostra przyjedzie pewno rannym pościem.

Peron opustoszał. Jerzy wyjął papierosnicę. W tej chwili zbliżyli się do nich dwaj zadzierni chłopcy i czekając na ogień wydostali swoje papierosy.

— Młodzieńcze! — rzekł Jerzy oświetlając zapalną twarz starszego chłopca — nim poprosisz mnie o ogień, należało by się przywitać, jako że miałem honor poznać cię w parku, gdzie pracowicie wylamywałeś deskę w nowym parkanie. Nazywasz się Michał Kwak, nieprawda?

Chłopiec sapnął, mruknął coś i cofnął się, a Jerzy zgasił zapalną, ujął Olgę za łokieć i poprowadził ją do domu.

Gdy już się oddalili, drugi chłopak zatknął brudny papieros za ucho i spytał niedbale:

— Cóż to znówu za karnodziejka? Tutejszy?

— Tutejszy — niechętnie burknął Kwak. — To wujek Timki Garajewa. Warto by tego Timkę przyłapać i sprząć go porządnie. Po dołno dobrać sobie koleżków i zdać się, że coś przeciw nam knują.

W tej chwili obaj przyjaciele zobaczyli w końcu peronu kolo latarni dostojnego, siwego jegomościa, który schodził ze stopni opierając się ciężko na lasce. Był to miejsce wózek. F. G. Kolokolecyków. Chłopcy skoczyli za nim, pytając głośno, czy nie ma zapalną. Ale wygląd ich i głosy wcale się nie podobaly temu panu, albowiem odwrócił się, pogroził im sekłata laska i statecznie ruszył w swoją drogę.

Zenia nie zdążyła nadać depezy do ojca z dworca moskiewskiego, więc po opuszczeniu pociągu postanowiła odszukać pocztę na miejscu.

Idąc przez stary park i zbierając liłiwoe dzwonki, niepostrzeżenie wyszła na skrzyżowanie dwóch ulic ciągnących się wzdłuż ogrodów. Panująca w nich zupełna pustka i cisza świadczyły wyraźnie, że



A. GAJDAR

## Timur i jego drużyna

trafiła wcale nie tam, gdzie trzeba. W pobliżu jakaś mała, zwarta dziewczynka głośno kląnc ciągnęła za rogi opierając się kózce.

— Moja droga, powiedz mi, proszę, gdzie tu poczta? — zawołała Zenia.

Ale w tej chwili koza wyrwała się dziewczynce, machnęła rogatym łbem i galopem pomknęła przez park, a dziewczynka z lamentem po pędziła za nią. Zenia obejrzała się: wieczór się zbliżał, a wokół ani żywego ducha. Pchnęła furtkę małego ogródka, otaczającego szarą, piętrową willę i po ścieżce zbliżyła się do ganku.

— Proszę mi powiedzieć — nie otwierając drzwi, głośno, ale bardzo grzecznie spytała Zenia — jak mam stąd dojść do poczty?

Odpowiedziało jej milczenie. Postąpiła chwilę niezdecydowana, wreszcie otworzyła drzwi i przez korytarz weszła do pokoju. Gospodarzy w domu nie było. Zażenowana odwróciła się chcąc wyjść, gdy wtem spod stołu wylazł ogromny jasnorudy pies. Obejrzał dokładnie stropioną dziewczynkę i, warcząc z cicha, położył się w poprzek jej drogi przed drzwiami.

— Glupi! — krzyknęła Zenia zasłaniając się rozczepionymi palcami. — Nie jestem złodziejem, nie wam nie wzięłam. O, to jest klucz od naszego mieszkania, a to depeza od tatusia. Mój tatus jest dowódca, rozumiesz?

Pies leżał bez ruchu i ani warknął. Zenia ostrożnie zaczęła się zbliżać do otwartego okna, wciąż zanadując psa.

## Pierwsi do pracy i zabawy



Trzech Jurków: Makowski, Kożuchowski, Napieralski i jeden Stasio Galus wyróżnili się swą pracą, zachowaniem i koleżeńskością na kolonii harcerskiej w Parnowie.

## Wybieramy najlepszych

Od dwóch tygodni w ogniwach i zastępach odbywają się wybory. Wszyscy harcerze i harcarki biorą udział w swoich grupach w tych tak ważnych poczynaniach. Od dobrego wyboru ogniwowego, zastępowego i rady zastępu zależy będzie praca całego roku.

Jeżeli wybrani przez nas najlepší są ogniwowi, wszystkie cielki upomnienie, nie powinna więc zostać ogniwową. Jednak harcarki z tym się nie zgodziły. Koleżanka Ptaszyńska jest wzorową uczennicą i dobrą organizatorką — stwierdziły — chętnie śpieszy z pomocą w pracy innym, a za jedno przewinięcie nie trzeba jej tak zdecydowanie pościć.

Koleżanka Ptaszyńska została więc ogniwową. Wszystkie koleżanki głosowały za nią. Wybory ogniwowych zostały zakończone. Przewodniczka drużyny powiadomiła wszystkich o terminie wyborów do rad zastępów i drużyny. Meskie ogniwu zobowiązało się uczcić dzień wyborów odświętnym udekorowaniem świetlicy.

Pieśnią ŚFMD zakończyła się zbiorke.

spośród nas zapominają o bardzo ważnej sprawie, a mianowicie, że wybrani przez nas ogniwowy czy zastępowy musi w szkole dobrze się uczyć, a na lekcjach być przykładem dla innych. Jednak nie tylko o tym należy pamiętać.

O każdym koleźce i koleżance, których kandydatury są wysuwane, wszyscy mają obowiązek powiedzieć to, co wiedzą o ich pracy i zachowaniu w szkole, w domu, na koloniach, w drużynie i wśród kolegów oraz koleżanek. Trzeba też mówić o dobrych wynikach i zauważonych błędach u dotychczasowych funkcyjnych, podawać swe uwagi i projekty, aby je można było w nowym roku wykorzystać i usprawnić tym samym naszą pracę w ogniwach i zastępach.

Wybory w ogniwach i zastępach są uroczystą i ważną chwilą dla całej szkoły. Pomagają nam przy nich chętnie nasi starsi koleźcy oraz przyjaciele — zetempowcy i nauczyciele.

Od zadawalającego przebiegu naszych obecnych wyborów w ogniwach i zastępach zależy będą wyniki nadchodzących wyborów drużynowego i rady drużyny.

kienkę, wzięła nie wyslaną depeze i klucz i chciała uciekać.

Wtem spostrzegła na stole kartkę, na której niebieskim ołówkiem było napisane: „Dziewczynko, wychodząc zatrzasnij mocno drzwi!” — i podpis „Timur”.

Timur? Kto to Timur? Trzeba by zobaczyć i podziękować temu człowiekowi.

Zajrzała do sąsiedniego pokoju. Stało tam biurko, a na nim kalamaz, popielniczka, niewielkie lustro. Na prawo, obok automobilowych okularów, leżał stary, zniszczony rewolwer. O stół oparta była krzywa turecka szabla w zniszczonej odtapanej pochwie. Zenia położyła klucz i depeze na stole, dotknęła szablę, wydobyla ją z pochwy i unosząc klingę nad głową spojrziała w lustro.

Widok był przeraźliwie groźny. Gdyby tak sfotografować się, a potem przynieść fotografię do szkoły! Mogłaby zbijać, że ojciec brał ją kiedyś ze sobą na front. Do lewej ręki można wziąć rewolwer. O, tak. Tak będzie jeszcze lepiej. Zmarszczyła brwi, jak mogła najgroźniej, zacisnęła usta i celując do lustra nacisnęła cyngiel.

W pokoju rozległ się huk. Dym przysłonił okna. Stojące lustro padło na popielniczkę. I ogłuszona Zenia zapominając o kluczu i depezy, wyleciała z pokoju jak z procy i popędziła, byle dalej od tego dziwnego i niebezpiecznego domu.

Jakimś sposobem znalazła się nad brzegiem rzeczki. Nie miała już ani klucza od mieszkania w Moskwie, ani pokwitowania na depeze, ani samej depezy. Teraz trzeba będzie wszystko opowiedzieć Oldze i o psie, i o noclegu w pustej willi, o tureckiej szabli, i nawet o wystrzale. Zie! Gdyby tatus tu był, ten by zrozumiał. Olga nie zrozumie. Olga rozniewia się, może się nawet rozplacze, a to jeszcze gorzej. Plakać Zenia sama potrafi. Ale na widok leż Ogi zawsze miała ochotę uciec na stęp telegraficzny, na wysokie drzewo albo na komin dachu.

Zenia zerwała się, odrzuciła z czoła włosy, poprawiła zmiętą sukienkę, wzięła nie wyslaną depeze i klucz i chciała uciekać.

Wtem spostrzegła na stole kartkę, na której niebieskim ołówkiem było napisane: „Dziewczynko, wychodząc zatrzasnij mocno drzwi!” — i podpis „Timur”.

(D. c. n.)



## WAŻNIEJSZE TELEFONY:

- 22 — Pow. Kom. M. O.
- 31 — Pow. Rada Narodowa
- 32 — Pow. Zakł. Elektryczny
- 33 — Miejski Posterunek MO
- 41 — Straż Pożarna
- 50 — Miejska Rada Narodowa
- 102 — Prezydium Pow. Rady Narodowej
- 91 — Urząd Zdrowia
- 108 — Pow. Zakł. Ubezpiecz. Wzajemnych, ul. Narutowicza Nr 20
- 20 — Szpital Powiatowy
- 34 — Ubezpiecz. Społeczna
- 7 — Walenta Apteka
- 52 — Chacińska, Apteka
- 106 — Apteka „Pod Orłem”
- 59 — Polski Czerwony Krzyż (PCK)
- 90 — Pogotowie Sanit. PCK

# Świetlice wiejskie spełniają swe zadania

Na Krajowej Konferencji Związku Samopomocy Chłopskiej w Warszawie stwierdzono, że jednym z ważniejszych osiągnięć w roku 1949 był poważny wzrost świetlic, bibliotek oraz zaopatrywania wsi w książki. Na terenie województwa istniało wówczas 345 świetlic ZSCh, dysponujących 121 bibliotekami, rozwijały w tym czasie coraz żywszą działalność zespoły artystyczne.

Ten poważny dorobek minionego roku jest obecnie pomnażany. Choć trwają obecnie jesienne siewy i wykopy ziemniaków, świetlice w spółdzielniach produkcyjnych, w Państwowych Gospodarstwach Rolnych, w poszczególnych gromadach tętnią pracą, szerząc z każdym dniem swoją działalność.

Ostatnio, tak chłopcy małe i średniorolni, jak i młodzież zrzeszona w Związku Młodzieży Polskiej rozwinięły poważną aktywność w organizowaniu nowych świetlic, zakładaniu bibliotek, tworzeniu

zespołów artystycznych oraz zespołów samokształceniowych. Wynikiem tego jest zarejestrowanie w ostatnim miesiącu pięćsetnej świetlicy w województwie łódzkim. Trzeba podkreślić, że jeszcze pół roku temu istniało tylko 345 świetlic. W ciągu 6 miesięcy zorganizowano na wsiach 155 nowych świetlic. Jest to sukces bardzo znaczny i dowodzi, iż chłopcy doceniają znaczenie życia kulturalno-oświatowego.

Nowopowstałe świetlice gromadzkie Związku Samopomocy Chłopskiej zostały dostatecznie zaopatrzone w sprzęt świetlicowy, biblioteczki i gry. Tak, jak do świetlic już istniejących, tak i do nowopowstałych garna się dorośli i młodzież. W świetlicach skupia się życie kulturalno-oświatowe gromady. Chłopcy małe i średniorolni czytają gazety, pożyczają książki z bibliotek, a nie rzadko biorą udział w pracach zespołów artystycznych. Takich zespołów liczy już nasze województwo po-

nad 1.100. Na czoło wysuwa się zespół teatralny ze Zduńskiej Dąbrowy powiatu łowickiego. Zespół ten cieszy się ogromną popularnością, a wystawiona przezeń sztuka Gorkiego „Matka” ściera na każde przedstawienie tłumy chłopów nie tylko z Dąbrowy, ale i z dość odległych okolic.

W gromadzkich świetlicach Związku Samopomocy Chłopskiej organizują się także ośrodki, skupiające młodzież — synów małe i średniorolnych. Mianowicie w ostatnim czasie Łódzki Oddział Ligi Lotniczej przystąpił do zakładania na wsiach modelarni lotniczych. Takich ośrodków modelarskich zorganizowano już 13, wyposażając je w odpowiedni sprzęt i materiały pomocnicze. Ośrodki modelarskie istniejące przy świetlicach ZSCh skupiają ogółem ponad 300 młodzieży. Między innymi bardzo dobrze pracują modelarnie w Borkowicach powiatu łowickiego, Bełchatowie, Łasku, Radziejewie, Łodzi oraz Moszczenicy. Inicjatywa Ligi Lotniczej przyjęta została przez młodzież z entuzjazmem.

Ożywioną pracą tętnią również świetlice w spółdzielniach produkcyjnych. Stawiając sobie za cel hasło — „W każdej spółdzielni produkcyjnej świetlica, biblioteka i teatr”, Związek Samopomocy Chłopskiej rozpoczął akcję organizowania życia kulturalno-oświatowego w spółdzielniach poprzez przeprowadzanie remontów istniejących już świetlic, zakładanie nowych, zaopatrywanie ich w kompletne urządzenia, w biblioteki itd. Już obecnie na ukończeniu są prace przy urządzaniu ponad 40 świetlic w spółdzielniach, przy czym w 20 spółdzielniach produkcyjnych poczyniono już przygotowania do budowy sal teatralnych.

Życie świetlicowe w spółdzielniach rozwija się dobrze, czego najlepszym dowodem są zapelnione świetlice w Pniewie powiatu

kutnowskiego, Gołębiewku, An-drzejowie i innych. Każdego dnia po pracy do świetlic ciągną wszyscy członkowie spółdzielni, by przy książce, radio, gazecie nauczyć się czegoś i zabawić.

Mówiąc o dorobku kulturalnym województwa łódzkiego i o życiu świetlicowym, nie można pominąć i Państwowych Gospodarstw Rolnych. Życie świetlicowe w PGR-ach rozwija się coraz bardziej. Najlepszym tego dowodem są powstałe przy nich ostatnimi czasy nowe zespoły artystyczne, chóry oraz kapele ludowe w liczbie 90. Dzięki temu ilość PGR-owskich zespołów artystycznych wzrosła na obszarze województwa do 195. Dużą popularnością wśród robotników Państwowych Gospodarstw Rolnych cieszą się także samokształceniowe zespoły czytelnictwa. Powstały one już w 70 gospodarstwach skupiając ponad 150 robotników, którzy zapoznają się z współczesną literaturą polską, radziecką, studiują literaturę polityczno-społeczną oraz zapoznają się z pomocą bibliotek fachowych z różnymi dziedzinami rolnictwa.

W związku z tym, że do zespołów garna się robotnicy, w wielu

wypadkach półanalfabeci, we wszystkich PGR-ach województwa przystąpiono do energicznej walki z analfabetyzmem. Pierwszy o całkowitym zlikwidowaniu analfabetyzmu na swym terenie zameldował już PGR — Głogowiec z powiatu kutnowskiego.

Bardzo ważną rolę w życiu kulturalno-oświatowym wsi odgrywa teatry odwieczające PGR-y, spółdzielnie produkcyjne i gromady. Na wsi przyjeżdżają teatryki świetlicowe z fabryk łódzkich, zespoły ARTOS-u itd. Ostatnio również ożywiła działalność rozwinięta teatrzyk kukielkowy „Chatka”, zorganizowany przez hufiec harcerzy z Łęczycy. „Chatka” objeżdża wszystkie PGR-y i spółdzielnie produkcyjne powiatu łęczyckiego, mając za tematykę swych przedstawień Plan 6-letni. Inicjatywa harcerzy łęczyckich spotkała się z wielkim uznaniem robotników rolnych i członków spółdzielni produkcyjnych. Przedstawienia te oglądało 6 tysięcy widzów. Dobrze by było, gdyby w innych powiatach harcerze zorganizowali podobne teatrzyki, przyczyniając się tym do ożywienia życia kulturalno-oświatowego wsi.

T. Sz.

## SIEWY JESIENNE DOBIEGAJĄ KOŃCA — ZACZĘŁY SIĘ WYKOPKI

Jesienna kampania siewna przebiega szybko i sprawnie. Na polach Państwowych Gospodarstw Rolnych, na polach spółdzielni produkcyjnych i gospodarstw indywidualnych chłopów, pracują siewniki wysypujące w czarną ziemię złote ziarno zbóż ozimych.

W tegorocznej jesiennej akcji siewnej bierze udział ponad 20 tysięcy siewników. Dostarczyły je Państwowe Ośrodki Maszynowe, Ośrodki Spółdzielcze oraz PGR. Dzięki tak okazałej ilości maszyn, siewy przebiegają znacznie szybciej niż w latach ubiegłych.

Do przedterminowego i sprawnego wykonania kampanii siewnej mobilizuje wszystkich robotników rolnych z Państwowych Gospodarstw, wszystkich członków spółdzielni produkcyjnych, wszystkich chłopów małe i średniorolnych gospodarzących jeszcze indywidualnie, — Plan 6-letni. Spółdzielnie produkcyjne przystąpiły do współzawodnictwa w akcji siewnej, PGR chcą siewy wykonać do 27 września. 10 spółdzielni z pow. kutnowskiego podjęło i wykonało zobowiązania ukończenia siewu żyta do dnia 20 oraz siewu pszenicy do 25 bm. W spółdzielni produkcyjnej w Konaarach, Słeszynie, Grochowie, Morowicach, Andrzejowie, Wilkowicach, Konstancynie siewy

dobiegają końca. Ludzie pracują z zapalem, nie marnują czasu. Bo obecne siewy to pierwsza w Planie 6-letnim jesienna kampania siewna.

W tegorocznej akcji siewnej, obok spółdzielni produkcyjnych, dzielnie się spisują PGR. Prawie we wszystkich majątkach siewy już dobiegają końca, tak że pozostał niewielki odsetek pól do obsiania. Już w najbliższych dniach akcja siewna zostanie całkowicie zakończona. W niektórych zespołach Państwowych Gospodarstw Rolnych województwa łódzkiego siewy zakończono przed terminem. Nastąpiło to dzięki zastosowaniu współzawodnictwa pracy oraz zmechanizowaniu prac. Następujące zespoły PGR zameldowały w tych dniach o zakończeniu siewów. Są to Modliszewice z powiatu koneckiego, Dęboleka z pow. sieradzkiego, Białaczów w powiecie opoczyńskim, Ruda w pow. wieluńskim Czerniew w powiecie łowickim oraz Rogów w powiecie brzezińskim. Przedterminowo wykonano siewy w przyczyni się do szybszej realizacji Planu 6-letniego.

Spośród gospodarstw rolnych należących do wymienionych ze spółdzielni PGR-owskich, najdzielniej spisał się PGR Kobierzycy w pow. sieradzkiem. Robotnicy tego gospodarstwa wykonali siewy na dziesięć dni przed zaplanowanym terminem.

Równie pomysłnie jak kampania siewna, przebiega w Państwowych Gospodarstwach Rolnych akcja wykopki ziemniaków, i tu także bardzo poważną rolę odgrywa zastosowanie współzawodnictwa pomiędzy poszczególnymi załogami PGR-owskimi, jak również wprowadzenie mechanizacji prac. Kopanie ziemniaków zostanie ukończone przed terminem.

Tegoroczne zbiory ziemniaków są dobre. Przeciętą wy-

dajność z hektara wynosi 140 kwintali, co da plony o 10 do 12 procent wyższe niż w latach ubiegłych. Naturalnie są też i rekordziści. Państwowe Gospodarstwo Rolne w powiecie kutnowskim i łowickim osiągnęły przeciętną wydajność około 250 kwintali z jednego hektara. Ale prawdziwą rewelacją są tegoroczne zbiory ziemniaków w PGR Domaników powiatu kutnowskiego oraz Rzewie powiatu łódzkiego, gdzie z jednego hektara uzyskano 400 kwintali ziemniaków.

Robotnicy PGR rozumieją, że z zadań, jakie postawił przed nimi Plan 6-letni muszą się wywiązać jak najlepiej.

S.

## Pracownicy fabryki M-1 w Żychlinie żądają wprowadzenia nowych wyższych norm

W dniu 13 września rb. w Fabryce M-1 w Żychlinie pracownik najjałni — szluszar tow. Stefan Jackowski wystąpił z żądaniem obniżenia o 10 procent czasu przeznaczanego na pobielanie i oczyszczanie żłobków kolektorowych oraz o zmniejszenie o 15 procent okresu nagrzewania i izolowania tulei izolacyjnych. Jednocześnie tow. Jackowski wezwał całą załogę do zgłaszania luzów w swych normach.

Wezwanie to znalazło odzew wśród załogi, czego dowodem są zgłoszenia przez pracowników żądania poddania rewizji dotychczasowych norm.

Tów. Stefan Stańczyk żąda skrócenia czasu nawijania cewek diwuarstwowych o 40

procent. Tow. Tadeusz Kopeć żąda obniżenia czasu na wykonywanie cewek zwrotnych na azbest o 10 procent. Tow. Józef Szymański domaga się zrewidowania norm przy opiecekaniu cewek „U” albowiem wyrabiają 240 procent normy uważa, że norma jest zaniżona.

Żądania o rewizję przestarzałych norm napływają w dalszym ciągu od członków załogi M-1. Wszyscy pracownicy zgodnie podkreślają, że zrewidowane normy, dostosowane do nowych warunków i metod pracy przyspieszą realizację Planu 6-letniego.

Fr. G.

korespondent „Głosu”.

## Śladem naszych artykułów

### Wydział Oświaty Prezydium PRN w Rawie wyjaśnia

Wydział Oświaty PRN w Rawie Maz. wyjaśnia, co następuje: szkoła podstawowa o jednym nauczycielu w Spale została zlikwidowana w porozumieniu z Wydziałem Oświaty Prezydium WR. Motywami tego kroku było to, że w Spale jest tylko 16 dzieci w wieku szkolnym, podczas gdy na terenie powiatu są szkoły, gdzie na jednego nauczyciela wypada 60 i więcej dzieci, a do obsadzenia etatów nauczycielskich brak w tej chwili 24 osoby. Spółdzielnie dysponuje środkami lokomoty i mo że w dni nieporodny podwieźć dzieci do odległej o 8 km szkoły w Królówce Woli.

Skola w Dzielnicy nie została zamknięta, lecz chwilowo nie obsadzona z tych samych powodów, które przytoczono wyżej. Opóźniło uru-

chomienie szkoły w Dzielnicy to, że między tutajszym Wydziałem Oświaty, a Wydziałem Oświaty w Brzezińskich od dłuższego czasu trwały pertraktacje co do utworzenia na granicy obydwu powiatów w Taurowie gm. Popień, pow. brzezińskiego szkoły o trzech nauczycielach. Ze szkoły tej korzystałaby i Dzielnica, jako położona blisko, bo od 1-1,5 km. Obydwie gminy w tej sprawie porozumiewały się — należało jedynie wykończyć budynek na potrzeby szkoły. W Dzielnicy warunki dla szkoły są złe, na ten cel przeznaczono jedną maleńką i niską izdebkę. Brak jest mieszkania dla nauczyciela.

Franciszek Strojowski

Kler. Wydz. Oświaty

## W powiecie kutnowskim szwankuje komunikacja autobusowa

Poważnie daje się odczuć mieszkańcom okolic Kutna brak dobrej komunikacji autobusowej. Świadczy o tym stale napływające do naszej redakcji listy z prośbą o interwencję. Na trasie od Kutna poprzez Łanietę aż po Gostynin, nie ma połączenia autobusowego. Nie lepiej jest na innych trasach. Pracownicy gminnych rad narodowych czy też spółdzielni „Samopomocy Chłopskiej” mają wiele spraw do załatwienia w powiatowym mieście, jakim jest Kutno, lecz trudno im jest do niego się dostać. Na przykład z

Łaniet do Kutna jest 16 km, natomiast do najbliższej stacji kolejowej jest 8 km. Latem korzysta się z rowerów, natomiast w czasie słońca jesiennych, czy w okresie zimowym jest to rzecz niemożliwa. Najwięcej z powodu braku połączenia autobusowego z Kutnem cierpi ucząca się młodzież, która uczęszcza tu do szkół średnich.

Dyrekcja PKS-u powinna się

zająć usunięciem tych dotychczasowych usterek w połączeniach auto-

busowych w powiecie kutnowskim.

(Głos.)

## Order Sztandaru Pracy II-iej klasy dla robotnika rolnego z PGR Kobierzycy

Z każdym miesiącem, z każdym dniem rośnie kadra ludzi, którzy uzyskali awans społeczny. Dawni robotnicy z fabryki, od warsztatów, przechodzą na stanowiska kierowników działów produkcji, dyrektorów, majstrów itd. Podobnie dzieje się w Państwowych Gospodarstwach Rolnych.

Niedawno Zespół PGR Dęboleka w powiecie sieradzkim przeżywał wielki dzień. Awansowano byłych fernali, na stanowiska kierowników gospodarstw.

Dawny robotnik rolny Zygmun Wolski został kierownikiem PGR-Zalesie, brigadier połowy Józef Szubert objął kierownictwo majątku w Woli, mechanik zespołowy Józef Kozimor został dyrektorem zespołu.

Ostatnio dawny robotnik rolny a obecny kierownik chlewni w PGR Kobierzycy, ob. Stanisław Korzeniowski za wybitne zasługi i osiągnięcia w dziedzinie hodowli trzody, odznaczony został orderem „Sztandar Pracy” II klasy.

Ob. Korzeniowski z całym samo

zapaściem poświęcił się pracy w PGR. Jego zainteresowania hodowlą trzody i jego umiejętności w tym kierunku, zostały wykorzystane przez kierownictwo gospodarstwa. Ob. Korzeniowski jako kierownik chlewni, zastosował w hodowli trzody najnowocześniejsze zdobycze zootechniki. Opierając się na bogatych doświadczeniach radzieckich, stosując należyte pielegnację i racjonalne żywienie trzody, osiągnął Stanisław Korzeniowski w zakresie wychowu tuczników wspaniałe wyniki. Chlewnia w Kobierzycy dzięki temu dała w tym roku 230 tuczników o łącznej wadze 21 tysięcy 120 kilo gramów. Należy podkreślić, że wartość wyhodowanych tuczników przekracza sumę 4 milionów złotych.

Dzięki takim pracownikom jak ob. Stanisław Korzeniowski, PGR woj. łódzkiego dzielnie walczą o przedterminowe wykonanie Planu 6-letniego, planu budowy podstaw socjalizmu w całym kraju.

Tsz.

## Styl pracy Komisji Konkursowej w Zduńsko-Wolskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego musi ulec zmianie

W przedalnej odpadkowej Zduńsko-Wolskich Zakładach Przemysłu Bawełnianego przystąpiły do konkursu o tytuł najlepszej w Polsce zakładki wszystkie bez wyjątku pracownice.

Kierownik II Oddziału pokazuje nam tabliczkę kontrolną, podaje nazwiska wyróżniających się pracownic. Anna Dąbrowska i Tadeusz Olek przykrajają najlepiej, gdyż mają za sobą długie lata praktyki. Ale jak przykrajają młode zakładki, czy udział w konkursie wpływa na podwyższenie jakości ich pracy — o tym ob. kierownik nie umie nam poinformować. Okazuje się, że nie znają również wyników konkursu robotniczego Komisja Konkursowa ani razu dotąd nie poinformowała ich o wynikach — i uczynić tego tak to nie będzie w stanie, gdyż nie są nawinięte na tabliczkę kontrolną bardzo niestarannie, co w poważnym stopniu utrudni sklasyfikowanie.

Wynika z tego, że Komisja Konkursowa nie wzięła się jeszcze do pracy, zapominając o tym, że konkurs o tytuł najlepszej w Polsce zakładki, to nie tylko sprawa zdobycia nagrody pieniężnej. Jego zadaniem jest również podniesienie kwalifikacji zawodowych ogółu zakładki, a co za tym idzie — podwyższenie jakości produkcji zakładki bawełnianych.

Komisja Konkursowa w Zduńsko-Wolskich ZPBP powinna co pewien czas przypisywać jak to czynią w Zgierzku — co dwa tygodnie sprawozdanie o wynikach konkursu i wyjaśniać

najbardziej pracującym przedkom przyczyny ich złej pracy. Należy jednocześnie zainteresować się współzawodniczącymi zakładkami i pomagaczkami — majstrów i personelu technicznego. Konkursem winna być żyła od pierwszej jego chwili organizacja związkowa, traktująca go jako zagadnienie podniesienia produkcji, ważne dla całych zakładów. Styl pracy Komisji Konkursowej w Zduńsko-Wolskich ZPBP musi ulec zmianie i to jak najszybciej.

## Zgierskie przedszkola należy rozbudować

Ponieważ w Zgierzku napływ dzieci do przedszkoli jest bardzo duży, powołano specjalną komisję społeczną, która zajmowała się przyjmowaniem dzieci do przedszkoli. Przyjmowano tylko dzieci matek i ojców pracujących, ale nie dla wszystkich dzieci znalazło się miejsce w przedszkolach. Postanowiono więc zwiększyć ilość przedszkoli. Zainteresowało się tym Towarzystwo Przyjaciół Dzieci i postanowiono uruchomić 2 przedszkola. Jedno z nich otwarto już, drugie będzie uruchomione, gdy wydział kwatrurowy MRN dostarczy pomieszczenie. Należałoby się zająć także powiększeniem lokalu miejskiego przedszkola, gdzie jest ciasno.

JM.

## Gdzie „troska o człowieka”?

### Pod uwagę

## Zarządowi Nieruchomości w Konstancynie

Nasz korespondent, tow. Wl. Kulawicki z Konstancyna pisze o remoncie domu przy ul. 19 Stycznia 18 co następuje:

„Remont rozpoczęty dnia 17 lipca zb. odbywał się sprawnie. Naprawę dachu ukończono w szybkim tempie, przybyli potem murarze tak że pracowali dobrze. Obecnie remont budynku dobiega już końca.

Z chwili rozpoczęcia remontu do mu, powiatowa elektrownia odciąła dopływ prądu. Obecnie zwróciliśmy się do Zarządu Nieruchomości w Konstancynie z prośbą o dołączenie do sieci, lecz odpowiedziano nam, że to należy do kompetencji

elektrowni. Udaliśmy się więc tam. Otrzymałiśmy odpowiedź, że światło otrzymamy, jeżeli będzie założona instalacja (przez Zarząd Nieruchomości).

Nie wiemy teraz co robić. Zarząd Nieruchomości odsyła nas do elektrowni, ta znowu kieruje nas do Zarządu Nieruchomości. Znajdujemy się w błędnym kole, a nasze dzieci muszą oddychać oparami lamp naftowych”.

Niezbyt chlubne świadectwo wystawił Zarządowi Nieruchomości nasz korespondent. Może Zarząd Nieruchomości wyjaśni, co jest przy czynią niezlatwienią tej sprawy.

## OGŁOSZENIA DROBNE

SKRADZIONO leg. zw. zaw., Ubezpieczalni, zaświadczanie Sanatorium Centralne, pouczenie Urbaniań Cecylia. 16607

ZGUBIONO legi. zw. zaw. na nazwisko Kaźmierowska Cecylia. 16606

ZGUBIONO polise Nr. 290-13 wyd. przez Zakład Ubezpieczeń Łódź, na konia karobniadego. Obrazek Władysław, wiersz Adamów Stary, gm. Bełdów. 16612

## Czytajcie i rozpowszechniajcie

# „GŁOS”



Co pisała prasa łódzka w dn. 26 września 1930 r.

„PROSE O POWIEKSZENIE WYROKU”

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi rozpatrywał sprawę kilkunastu bezrobotnych łódzkich, którzy „w oszukany sposób usiłowali przedłużyć czas pobierania zasiłków”.

DO CZEGO PROWADZA „POŻYCZKI” AMERYKANSKIE

Ogólna suma pożyczek zagranicznych, zaciągniętych przez Polskę w ciągu dziesięciu lat niepodległości — wynosi 473 miliony dolarów.

ROBOTNICZY KANALIZACYJNI NA BRUKU!

1.385 robotników kanalizacyjnych, zatrudnionych przez zarząd miejski w Łodzi — otrzymało wymówienia pracy.

TRANSPORTY SAMOBOJCÓW DO WARSZAWY

Wydział anatomiczny Uniwersytetu Warszawskiego zwrócił się do władz miejskich w Łodzi w sprawie dostarczenia dla celów doświadczalnych zwłok samobójców z łódzkiego prosektorium.

Wstąpienie Uniwersytetu Warszawskiego zostało przez magistrat łódzki zatwierdzone.

Jak się okazuje — Łódź przoduje w Polsce pod względem ilości samobójstw, popełnianych na tle ogólnego kryzysu. („Głos Poranny”).

Drugi dzień turnieju ŁOZB

Gdańsk zwycięża w punktacji drużynowej

Antkiewicz potwierdza swą wysoką formę w walce z Marcinkowskim

Drugi dzień jubileuszowego turnieju ŁOZB otworzyła uroczysta akademii w sali teatru „Melodram”, gdzie zasłużonym działaczom związkowym i zawodnikom wreczone zostały pamiątkowe żetony.

OCENA DRUŻYN

Najsilniejsza z czterech biorących udział w zawodach drużyn okazała się ósemka gdańska — uwi doczliło się tu już zresztą w pierwszym dniu turnieju — i ona też zwyciężyła w punktacji ogólnej, zdobywając aż trzy pierwsze miejsca i dwa drugie.

Oceniając z perspektywy dwu dni poszczególne zespoły trzeba stwierdzić, że zwycięstwo gdańszczyzn jest zupełnie zasłużone, stanowią bowiem oni zespół bardzo wyrównany, a obok — w sposób — Antkiewicz, Chyehla czy Kruza mają zawodników rokujących jak najlepsze nadzieje na przyszłość.

Jeżeli chodzi o naszą reprezentację, to nie zawiodła ona pokładanych w niej nadziei, czego najlepszym dowodem, że zdystansowała zespoły Śląska i Poznania, ale nie trzeba również zapominać, iż obok punktów nemych (Anielak, Olejnik, Jaskółka czy nawet Marcinkowski) posiadamy i bardzo słabe (wagi kogucia i piorkowa), a i przednia wiek zawodnika jest u nas chyba najwyższa.

ANTKIEWICZ W FORMIE

Bezwzględnie najlepiej emocji wzbudziła walka naszego olimpijczyka Antkiewicza z Marcinkowskim. Byli nawet i tacy na widowni — i to, spora grupa — którzy liczyli na zwycięstwo łodzianina.

Walka z miejsca nabiera ostrego tempa. Stroną atakującą jest Antkiewicz. Marcinkowski raczej wycokuje się na kontry. Pierwsza runda wygrywa minimalnie gdańszczyzn.

W walce wygrywa zdecydowanie na punkty Antkiewicz.

ANIELAK NIE ZAWODZI

Anielak nie zawiodł i w drugim dniu turnieju wygrywając po ładnej walce na punkty z Justką (Gdańsk).

Z pozostałych spotkań na uwagę zasługuje walka Nowary z Grzelakiem w wadze półciężkiej, gdzie zwycięstwo, naszym zdaniem, niesłusznie przyznane zostało reprezentantowi Poznania.

Olejnik miał trudną przeprawę z ambitnym i agresywnym Musiałem

(Gdańsk) i dopiero w ostatnim starciu zapewnił sobie zdecydowaną przewagę, a tym samym i zwycięstwo.

Wyniki ligowe

Wyniki ligowe: Gwardia — Związkowiec Kraków 2:1, Kolejarz Warszawa — Kolejarz Poznań 1:3, Związkowiec Poznań — LKS Włocławek 4:1, Górnik Bytom — Unia 2:3.

Kolejność miejsc poszczególnych zawodników według wag — musza: Anielak, Justka, Woźniak, Zadora, kogucia: Kruza, Frydrych, Szalinski, Lidke, piorkowa: Saszko, Stępek, Soczewinski, Kowalski, lekka: Antkiewicz, Marcinkowski, Kempa, Guzewicz, półśrednia: Chyehla, Ponanta, Nagajski, Ciślowski, średnia: Olejnik, Musiał, Sznajder, Wiśniewski, półciężka: Grzelak, Nowara, Wieczorek, Listowski, ciężka: Jaskółka, Jędrzyk, Głonka, Pietrzykowski.

TABELA LIGOWA

Table with 4 columns: Team, Points, Goals For, Goals Against. Includes teams like Gwardia Kraków, Unia Chorzów, Kolejarz Poznań, etc.

Unia (Leszno) mistrzem I ligi żużlowej

W Lesznie rozegrano spotkanie o mistrzostwo I ligi żużlowej, w którym zwyciężyła miejscowa Unia, zdobywając tym samym mistrzostwo I ligi.

Mistrzostwa klasy A

W zawodach piłkarskich o mistrzostwo klasy A okręgu łódzkiego Spojnia pokonała zespół Widzewa 1B 2:0 (0:0). Bramki strzelił: Korpalski i Kraszewski.

Kolejarz (Bydgoszcz) - Widzew 1:1 (0:1)

Dobry pasję Widzewa przerwał w niedzielę Kolejarz z Bydgoszczy, albowiem łodzianie zamiast spodziewanego zwycięstwa musieli zadowolić się wynikiem remisowym 1:1.

Co usłyszymy przez radio

Program na wtorek 26 września 1930 roku. 5.00 Początek audycji. 5.05 Streszczenie wiadomości porannych. 5.10 Audycja dla wsi. 5.20 Koncert dla świata pracy.

RADIO MOSKWA

Moskwa 1935 m, 1734 m, 433.6 m, 497.5 m, 31.38 m. 6.00 Przegl. prasy centr. 6.45 Wiad. i progr. dnia. 9.00 Przegl. Komsom. Prawdy. 17.00 Wiad. i progr. dnia

Kartoteka podlegaczy wojennych

Organ Łódzkiego Komiteta i Wojewódzkiego Komiteta Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Tel. 505.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA

Dziś, o godz. 19.15, „Sprawa Pawła Eszteraga” A. Gergely. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY

Ad. Codziennie o godz. 19.15 komedia Al. Fredry „Wielki człowiek do małych interesów”.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY

Teatr nieczynny.

TEATR „PINOKIO”

Wtorek, dn. 26 września 1930 r., teatr nieczynny — wyjazd zespołu na Śląsk.

TEATR „ARLEKIN”

Wtorek, dnia 26 września 1930 r., godz. 17, widowisko pt. „Sambo i Lew”. Kasa czynna od godz. 10.

TEATR LETNI „OSA”

Godz. 19.30 „Śluby murańskie” czyli widowisk warszawski Gozdawy i Stepana.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA”

Ostatnie dni! Wtorek, dn. 26 IX, o godz. 19.15, „Córka pani Angot”. Zniżki ważne.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI

Dziś teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1)

„Urwis Gawroche” dod. „Jedna z wielu” godz. 16, 18, 20.

BAŁTYK (Narutowicza 20)

„Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Wielki Budowniczy Matwiej Kozakow”, godz. 16, 18, 20.

BAJKA (Franciszkańska 31)

„Piotr I” I seria dod. „Boks” godz. 18, 20.

GDYNIA (Daszyńskiego 2)

„Program Aktualności Kraj. i Zagran. Nr 36” (Kronika Nr 39-50, „Lyzwiarze”, „Skarby Górnej Szwecji”, „Listopad w Suchumi”).

HEL (Legionów 2)

„Kino nie czynne z powodu remontu.

MUZA (Pabianicka 178)

„Płomienie”, dod. „Ceramika węgierska”, godz. 18, 20.

POLONIA (Piotrkowska 67)

„Pragnienie”, dod. „W kraju socjalizmu Nr 4-50”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

PRZEDWIOSNIE (Zeromskiego 76)

„Jan Rohacz z Dube”, dod. „Przebieg sportowy Nr 3-50”, godz. 18, 20.

REKORD (Rzgowska 2)

„Czarci Złob” dod. „Mazurki Chopina”, godz. 18, 20.

ROBOTNIK (Kilńskiego 178)

„Dni i noce” dod. „Ciernik” — godz. 18, 20.

ROMA (Rzgowska 84)

„Stiepan Razin” dod. „Z przeszłości ziemi”, godz. 17.30, 20.

ści ziemi”, godz. 17.30, 20.

(Dla młod. powyżej lat 12).

STYLLOWY (Kilńskiego 123)

„Dwaj panowie F” dod. „Pieśń wiosny”, godz. 18, 20.

SWIT (Bałucki Rynek 2)

„Maskarada”, dod. „Sesja światowej Federacji Kobiet w Moskwie”, godz. 18, 20.

TECZA (Piotrkowska 108)

Nieczynne.

TATRY (Sienkiewicza 40 w ogrodzie)

„Racjonalizator Uralskiej Fabryki Maszyn”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16)

„Orzeł Kaukazu” I seria, dod. „W kraju socjalizmu”, godz. 16, 18.30, 20.30.

WISŁA (Daszyńskiego 1)

„Orzeł Kaukazu”, II seria, dod. „Igrzyska Szkół Zawodowych w Warszawie”, godz. 16.30, 18.30, 20.30.

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16)

„Dziewczyna ze Słowacji”, dod. „Świat Młodych Nr. 12”, godz. 16, 18, 20.

ZACHĘTA (Zgierska 26)

„Dwie brygady” dod. „Korea”, (Dla dzieci powyżej lat 7).

ODCISK PALCA



ODCISK PALCA



ODCISK PALCA



ODCISK PALCA



ODCISK PALCA



ODCISK PALCA

